Nr. 220. Niedziela, 26 Września 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 6. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 85.

rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoletni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, rocznie 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 5 K.

rocznie [illegible] ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie [illegible] 2 K.

Cena [illegible] Wiedeń [illegible] jego miejsce 25 hal.
Tabelaryczne i liczowa po 35 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 6. W Paryżu wyłącznie Agencya: G. Adam (V. de Rzeszkowski) 58 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował kierownika seminaryum nauczycielskiego męskiego w Starym Sączu, nauczyciela głównego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie, Józefa Dobrowolskiego, dyrektorem seminaryum nauczycielskiego męskiego w Starym Sączu, a prowizorycznego nauczyciela głównego w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Starym Sączu, Franciszka Ergetowskiego, stałym nauczycielem głównym w tym zakładzie.

Wspólne Ministerstwo skarbu w sprawach Bośnii i Hercegowiny zamianowało sekretarza sądowego, Stanisława Łyszkowskiego, radcą sądowym w sądzie obwodowym w Banialuce, a sekretarza sądowego, Floryana Grabiańskiego, radcą sądowym w sądzie obwodowym w Dolnej Tuzli.

P. Namiestnik zamianował koncypistę sanitarnego, dr. Wojciecha Kurzyńca, lekarzem powiatowym.

P. Namiestnik zamianował w etacie Dyrekcyi policyi we Lwowie: koncypistów policyi: Michała Karabanowskiego i Karola Schwarza, komisarzami policyi; koncypistę magistratu m. Lwowa, Bronisława Hanischa i praktykanta konceptowego policyi, Zygmunta Raczka, koncypistami policyi, a asystenta rachunkowego Namiestnictwa, Aleksandra Tymianieckiego, praktykantem konceptowym policyi.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych: Kazimierza Hanusza ze Lwowa do Zbaraża, a Marka Blausteina ze Zbaraża do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 września.

Z Sejmu krajowego.

W gmachu sejmowym odbyły wczoraj posiedzenia: komisya reformy wyborczej, subkomitet klubu polskiego stronnictwa ludowego, komisye: bankowa, podatkowa, budżetowa, stronnictwo prawicy sejmowej, komisya parlamentarna tego stronnictwa i klub demokratyczny lewicy sejmowej.

Komisya reformy wyborczej obradowała nad sprawą zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej. W obradach wzięli udział JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński i JE. P. Marszałek krajowy Stanisław br. Badeni.

Po przedłożeniu sprawozdania przez subkomitet z dotychczasowych prac, rozwinęła się trzechgodzinna dyskusya, w której P. Namiestnik zaznaczył stanowisko Rządu, poczem wielu członków komisyi zabierało głos, w rezultacie zaś uchwaliła komisya, aby subkomitet kontynuował dalej pracę i w bieżącej sesyi wygotował projekt reformy.

Wniosek p. Battaglii, aby uznać permanencye komisyi i ażeby subkomitet do 8 dni przedłożył projekt reformy, upadł.

Subkomitet klubu polskiego stronnictwa ludowego wypracował projekt reformy wyborczej, oparty na powszechności, równości, tajności i bezpośredniości z 42 mandatami z okręgów miejskich, oraz z 107 mandatów z okr. wiejskich. Głosów wirylnych ma być 12. Nad tym projektem obradować będzie klub na najbliższem posiedzeniu.

W komisyi bankowej przeprowadzono na życzenie referenta p. Hupki dyskusyę informacyjną nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o działalności Banku krajowego.

Komisya podatkowa przydzieliła do referatu petycye, przekazane jej przez Sejm do sprawozdania.

Komisya budżetowa obradowała wieczorem nad dalszą częścią preliminarza budżetu krajowego na r. 1910.

Wczoraj wieczorem obradowały nadto: stronnictwo prawicy sejmowej, oraz komisya parlamentarna tego stronnictwa nad sprawą traktatu z Rumunią.

Klub demokratyczny lewicy sejmowej obradował wieczorem nad programem prac sejmowych.

Z innych Sejmów krajowych.

Z Pragi donoszą: Położenie w Sejmie czeskim przedstawia się bardzo niepomyślnie.

Klub młodoczeski odbył wczoraj posiedzenie. Przewodniczący zdał sprawę o rokowaniach i uchwałach wspólnej parlamentarnej komisyi klubu młodoczeskiego i klubu agrarnego. Postanowiono zatwierdzić jednogłośnie wspólne uchwały komisyi parlamentarnej i upełnomocnić przewodniczącego, aby w duchu uchwał w imieniu klubu dalej występował.

Zjednoczone stronnictwo prawno-państwowe, radykalne i czeskie narodowo-społeczne na wczorajszem posiedzeniu określiły przedłożenia rządowe, jako niemożliwe do przyjęcia. Postanowiono prosić Marszałka, aby zwołał plenum Sejmu i na porządku dziennym umieścił konieczności krajowe, jakoteż aby za wszelką cenę usiłował przywrócić zdolność Sejmu do pracy, w czem go czeskie stronnictwa poprą.

Wiele nadziei przywiązywano w pewnych kołach do zwołanej na wczoraj konferencyi przewodniczących klubów. Niestety nadzieje te okazały się zwodniczemi.

Pessymistyczne zapatrywania na sytuacyę nie zmieniły się po konferencyi.

Z jednej i drugiej strony: niemieckiej i czeskiej, stronnictwa radykalne rozwinęły ogromną agitacyę i z jednej i drugiej strony nie chciano uczynić najmniejszych ustępstw. Wiadome było, że Niemcy bezwarunkowo będą obstawali przy tem, aby wzięto natychmiast pod obrady przedłożenia rządowe, z wykluczeniem wszelkich innych spraw, bo nawet z wykluczeniem wyboru komisyi. Wiadome również było, że największe kluby czeskie nie chcą dopuścić do obrad nad przedłożeniami rządowemi i żaden z tych klubów nie chce zgodzić się na wyłączność tych obrad.

Po zagajeniu konferencyi zażądał głosu p. Choc i imieniem radykałów czeskich zastrzegł się przeciw temu, aby te narady uważano za dalszy ciąg konferencyi wiedeńskiej. Gdyby tak było, to jego stronnictwo nie weźmie udziału w obradach. Dalej oświadczył, iż stronnictwo jego obstaje prze-

---

Ferdynand Hoesick.

ZERWANIE

Chopina z panią Sand w świetle prawdy.

III.

(Ciąg dalszy).

Na dwa dni przed oznaczonym już terminem ślubu przyjechał do Nohant mąż pani Sand, ażeby asystować uroczystości zaślubin. 18 maja spisano warunki intercyzy, przy której to sposobności Clesinger dowiedział się, iż Solange dostaje w posagu Hôtel de Narbonne w Paryżu, przynoszący około 6000 fr. rocznego dochodu, a pani Sand musiała się pogodzić z faktem, iż Clesinger miał długów 24 000 fr., co zresztą nie było prawdą, bo długi jego — co wkrótce wyszło na jaw — wynosiły znacznie większą sumę. Dnia 20 maja, stosownie do ułożonego planu, odbył się ślub, na który nawet nie zdołano rozesłać zaproszeń do najbliższych znajomych. Nazajutrz baron Dudevant pojechał z powrotem do Guillery, a młoda para udała się w podróż poślubną. Pani Sand, wyczerpana fizycznie i moralnie, odetchnęła w końcu: poprostu spadł jej kamień z serca [1]).

Można być pewnym, że zaraz po ślubie córki pani Sand nie omieszkała donieść o tym doniosłym fakcie Chopinowi, przyczem zawiadomiła go — jak to już pisała w liście do Grzymały — że za kilka dni, w końcu maja, przyjedzie do Paryża, poczem razem z nim, tak, jak poprzednich lat, wróci do Nohant. Wszak taki był jej projekt! Chopin jednak, obrażony i rozżalony całą sprawą zamęścia Solange, pragnął uniknąć w tym czasie zobaczenia się z panią Sand, żeby więc i jej i sobie oszczędzić przykrych rozmów, a może i „scen". właśnie wtedy, gdy ona zamierzała przyjechać do Paryża, wyjechał do Ville d'Avray do Albrechtów, u których miał zabawić kilka lub kilkanaście dni. Że o tem musiał uprzedzić panią Sand, tego pozwala się domyślać fakt, iż autorka „Lukrecyi Floriani" zaniechała swego pierwotnego projektu przyjechania w końcu maja do Paryża i zabrania z sobą Chopina — o ile by był *transportable* — do Nohant. Że Chopin był już zupełnie *transportable*, iż już mógł puścić się w podróż, dowodziła zapiska Eugeniusza Delacroix, który d. 26 maja 1847 r. zanotował w swym dzienniku: „Dzisiaj był u mnie Chopin; wraca w piątek do Ville d'Avray". Do Nohant był zdecydowany pojechać, ale jeszcze nie teraz. Wolał przeczekać trochę, aż wszyscy ochłoną z wrażeń po ślubie Solange.

W tym samym czasie pani Sand, ledwo się uporała ze ślubem swej rodzonej córki, zaraz poczęła się krzątać około wydania za mąż Augustyny... Za Maurycego? Nie, za Eugeniusza Delacroix.

Właśnie z tego czasu pochodzi krótki liścik pani Sand do Ludwiki Jędrzejewiczowej, której w ten sposób odpisała na jej ostatni list niewątpliwie otrzymany z Paryża za pośrednictwem Chopina:

„Nie mam ani papieru, ani pióra, ani czasu. Nie wiem już, gdzie głowę złożyć, tyle mam rzeczy do robienia, gdyż wydaję za mąż córkę przybraną w przyszłym tygodniu, a zaledwie wybrnęłam ze spraw i kłopotów ostatniego wesela. Ale kocham Cię i chcę Ci podziękować za wszystko, co mi dobrego, serdecznego i wyśmienitego piszesz. Droga moja, mam nadzieję, że wszystko będzie dobrze. Przyczyniam się do tego, ile mogę. Chopin ma się wcale dobrze. Dowiedział się on bolesnej nowiny o śmierci Witwickiego, którą ja już słyszałam. Żegnaj, ukochana Ludwiko moja. Serdeczności odemnie dla Twoich. Serce moje należy do Ciebie. Solange ściska Cię i kocha".

Niestety, okoliczności złożyły się niepomyślnie, tak, iż praktyczny plan, ażeby Augustyna została panią Delacroix, ostatecznie, ku wielkiemu zmartwieniu pani Sand, nie doszedł do skutku [2]), co też nie pozostało bez wpływu na jej przyjaźń ze słynnym malarzem, mianowicie przyjaźń ta skończyła się... Wobec tego należało pomyśleć o nowym oblubieńcu dla „kuzynki", zwłaszcza, iż Maurycy, na którego „kalkulowała" z razu, zaczynał jej mieć dosyć...

Tymczasem Solange pojechała ze „swym rzeźbiarzem" do Besançon, ażeby się poznać z rodziną męża, poczem, po różnych objazdach i tarapatach, wynikających z zagmatwanej sytuacyi finansowej Clesingera, ściganego przez całą sforę wierzycieli, jeszcze przed końcem czerwca wróciono do Nohant. Tutaj stosunek pani Sand do córki i zięcia odrazu przybrał charakter ostry i zapalny. Widząc, iż jej obawy co do osoby Clesingera (obawy, które miał Chopin, ale których ona, ratując honor córki, uznać nie mogła) nietylko ziszczają się, ale nawet przechodzą jej najśmielsze przewidywania; gdy się dowiedziała o długach swego zięcia, na których pokrycie zaledwie mogła wystarczyć suma, osiągnięta ze sprzedaży Hotelu de Nerbonne, czyli, iż Solange odrazu mogła zostać bez grosza, zwłaszcza, wobec rozrzutności i lekkomyślności Clesingera, który wciąż nowe zaciągał długi i przekonawszy się nadto, iż ten *galant homme*, o którym z takim przesadnym zachwytem pisała do różnych znajomych, jest ordynarnym gburem, bez wychowania, bez wykształcenia, a przytem letkiewiczem, któremu niesłychanie łatwo przychodziło trwonienie majątku żony [3]); pani Sand szybko zoryentowała się w sytuacyi, co oczywiście musiało wywołać szereg „najokropniejszych scen" pomiędzy teściową a zięciem, pomiędzy matką a córką. Ale trudno się dziwić matce, iż się zatrwożyła o przyszłość swej córki, gdy się przekonała aż nadto dowodnie, za jakiego ją człowieka wydała, gdy widziała, iż Solange w miesiąc po ślubie jest na drodze do majątkowej ruiny, iż, co gorsza, bardzo łatwo może się znaleźć na pochyłości, bo zanadto dobrze znała swą córkę, ażeby mogła liczyć na jej stałość w uczuciach, na jej zasady moralne; wiedziała, iż cała płomienna miłość, jaką Solange na razie płonęła do Clesingera, była chwilowym kaprysem, iż była to namiętność przemijająca, *amour de tête*, bardzo daleka od rzetelnego *attachement de coeur*. Rozumiała też, na czem się mogło skończyć takie małżeństwo, co groziło kobiecie z takiem usposobieniem nieokiełznanem, jak Solange. Nie dziw więc, iż się zatrwożyła o dziecko, iż nie chciała dopuścić do ostateczności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

[1]) W liście z 21 maja, a więc nazajutrz po ślubie Solange, pisała pani Sand do Poniatowskiego: „Mes enfants, ma fille Solange vient de se marier, d'hier, bien marée, avec un grand artiste, Jean-Baptiste. Elle est heureuse. Nous les sommes [illegible] nous nous sommes sur les dents, [illegible] mariage n'a été mené avec tant de volonté et de promptitude.... M. Dudevant a passé trois jours chez moi, et le voilà reparti. Il nous fallait le saisir au vol dans un bon moment, et nous n'avons pas même eu le temps d'avertir nos amis à une lieue à la ronde. Nous avons fait venir le maire et le curé, au moment où ils y pensaient le moins, et nous avons marié comme par surprise. C'est donc fini, et nous respirons".

[2]) Już w sierpniu pisała pani Sand do Poniatowskiego o zerwanem małżeństwie Augustyny.

[3]) Samuel Rocheblave w ten sposób określa charakter Clesingera: „plus bouillant qu'inspiré, plus bruyant qu'énergique, tumultueux, désordonné, dépensier, débraillé peut être, d'ailleurs d'instruction nulle; et quant à l'éducation...

dewszystkiem przy tem, aby ukonstytuować się komisye, a przedłożenia rządowe bezwarunkowo usunięto. W końcu żądał, aby Marszałek krajowy zwołał natychmiast drugie plenarne posiedzenie Sejmu, a na porządku dziennym umieścił budżet.

P. Dvořak imieniem wszystkich grup czeskich oświadczył, że one przedewszystkiem żądają, aby w pierwszym rzędzie ukonstytuowały się komisye, a dopiero po uchwaleniu budżetu będzie można mówić o dalszym porządku dziennym.

Wśród tych warunków zebrana konferencya nie mogła dać żadnych pozytywnych rezultatów.

Namiestnik hr. Coudenhove kilkakrotnie pośredniczył u jednej i drugiej strony, ale bezowocnie.

Marszałek zamknął wczorajszą konferencyę przewodniczących klubów słowami, że wprawdzie nie udało się osiągnąć porozumienia, że mimo to jednak nie traci nadziei, iż przecież jeszcze będzie możliwe doprowadzić do porozumienia.

To końcowe zdanie sprawiło wrażenie, jakoby Marszałek miał zamiar ewentualnie zwołać jeszcze jedną konferencyę przewodniczących klubów przed najbliższem posiedzeniem Sejmu, jeżeliby warunki sprzyjały.

Prywatnie miał Marszałek krajowy oświadczyć, że wątpi, czy będzie możliwem odbyć jeszcze jedno posiedzenie Sejmu, gdyż jeśli będzie zwołane, to Niemcy z pewnością rozpoczną obstrukcyę. Czesi powiadają, że wolą zupełne rozbicie się Sejmu, niż taką kapitulacyę, jakiej żądają Niemcy.

*

W Sejmie morawskim między wnioskami znajduje się wniosek nagły p. Stanka w sprawie przekazania sum milionowych przez Rząd dla krajów, celem utworzenia zakładu ubezpieczenia od ognia i gradu.

Pod obrady przyszedł wniosek nagły p. Wanieka (socyal. dem.), ażeby Sejm zaprotestował przeciw zamierzonemu przez Rząd wydaniu milionów na cele wojskowe. Wnioskodawca krytykował gospodarkę finansową Państwa, wskazywał na potrzeby humanitarne i kulturalne ludności, domagał się zakładania nowych szkół wyższych, Uniwersytetów narodowościowych, poczem przemawiał o drożyźnie.

P. Reichstaedter omawiając „wielkie manewry na Bałkanach“, zauważył, że Zarząd wojskowy coraz więcej domaga się ofiar, a materyalne położenie prostych żołnierzy nie zmieniło się na lepsze. Mowca zajmował się udziałem cesarza niemieckiego w tegorocznych manewrach austryackich, protestował przeciw obraźliwemu sposobowi, w jaki niemiecki cesarz odrzucił przywitanie burmistrza w Wielkim Międzyrzeczu, ponieważ burmistrz miał powitać cesarza po czesku.

P. Preisler (członek Wydziału krajowego) oświadczył się imieniem Niemców za nagłością, zastrzegając sobie, że wyłuszczy swe stanowisko w toku obrad merytorycznych nad wnioskiem.

Takie samo oświadczenie złożył ks. Šramek imieniem katol. narodowego czeskiego stronnictwa. Za nagłością oświadczył się p. Stanek imieniem czeskich agraryuszów.

Po przerwie oświadczył Marszałek kraju, że p. Reichstaedter wyraził się o cesarzu Wilhelmie w sposób, nie odpowiadający przyzwoitości parlamentarnej, musi przeto udzielić temu posłowi nagany.

Również Namiestnik Rheinold wyraził ubolewanie z powodu słów p. Reichstaedtera.

Dalszy ciąg dyskusyi na następnem posiedzeniu we wtorek o godz. 12 w południe.

*

W Sejmie styryjskim w Grazu przed przystąpieniem do porządku dziennego zapisał się do głosu przewodniczący niemieckiego Związku narodowego p. Grosswank, ażeby wobec onegdajszego komunikatu słoweńskiego klubu sprostować twierdzenie, jakoby Niemcy pomocy materyalnej nie dawali Słoweńcom.

Podczas wywodów tego posła powstała wielka wrzawa.

Słoweńcy wzburzeni bili w pulpity i domagali się w licznych okrzykach językowego równouprawnienia.

P. Roszkar oświadczył, że zarzut uczyniony w komunikacie słoweńskim, wywołał odrzucenie onegdajszego wniosku Benkowicza. Mowca apeluje do Izby, aby przyznała pełne równouprawnienie Słoweńcom. Jeżeli tego uczynić nie zechce, lepiej oddzielić Styryę Dolną od Styryi Górnej i Środkowej.

Ogólne poruszenie.

Okrzyki z ław niemieckich: Teraz prawda wyszła na jaw. Jest to cenne wyznanie.

Wrzawa trwała czas dłuższy.

Podczas odczytywania interpelacyj wniesionych onegdaj w języku słoweńskim, wrzawa ponowiła się.

*

Sejm przedarulański w Bregencyi na dotychczasowych sześciu posiedzeniach załatwił głównie sprawy bieżące. Nadto ukonstytuowały się subkomitety.

Z Węgier.

(Dymisya gabinetu).

(‡) W Budapeszcie zapewniają, iż koła rządowe nie straciły jeszcze nadziei, że rozwiązanie przesilenia da się przeprowadzić na podstawie postulatów dr. Wekerlego i hr. Andrassego i że także minister Kossuth, mimo radykalnych rezolucyj, uchwalonych w Tornyi przez grupę bankową, nie odmówi swego współdziałania, jeśli nawiązane w Wiedniu rokowania wydadzą konkretne wyniki, umożliwiające tym sposobem łagodniejsze rozwiązanie przesilenia. Dotąd nie przyłączył się Kossuth do grupy Justha, a wszczętej przez nią agitacyi widocznie nie pochwala, skoro demonstracyjnie nie wziął udziału w zgromadzeniu zainicyowanem przez tę grupę w Aradzie i zaraz po uroczystości odsłonięcia pomnika swego ojca odjechał do Budapesztu.

Z drugiej jednak strony donoszą, iż Kossuth jest pessymistycznie usposobiony i że zakres ustępstw, jaki chcą ewentualnie przyznać w Wiedniu, uważa za zbyt szczupły, aby mógł on tworzyć podstawę do dalszych rokowań celem ostatecznego rozwiązania przesilenia. Opowiadają, iż nawet na Radzie ministeryalnej miało przyjść do ostrzejszej dyskusyi między Andrassym i Kossuthem, który odrzucił myśl wspólności bankowej do r. 1917 i przemawiał stanowczo za utworzeniem samodzielnego banku. W ogłoszonym onegdaj interviewie dziennikarskim wyraził Justh przekonanie, iż Kossuth przechylił się już stanowczo na stronę grupy bankowej, ponieważ nie mógł otrzymać realnych, dających się ustawowo zabezpieczyć rękojmi, iż po dziesięciu latach nastąpi nieodwołalnie utworzenie samodzielnego banku węgierskiego. Wobec tego liczy się Kossuth z możliwością zajęcia bezwarunkowo opozycyjnego stanowiska i w tym wypadku cała partya niezawisłości skupi się z zapałem około niego. Gdyby jednak w zapatrywaniach Kossutha nastąpił w ostatniej chwili zwrot niekorzystny dla samodzielności banku, natenczas Justh złoży urząd prezydenta Izby i stanie na czele wybitnie opozycyjnej grupy, która rozwiązanie przesilenia czyni zależnem od trzech warunków: 1. aby samodzielny bank wszedł w życie w d. 1 stycznia 1911 r., 2. aby samodzielne terytoryum cłowe zostało utworzone w d. 1 stycznia 1917 r., i 3. aby akcyę rozwiązania przesilenia powierzono wyłącznie partyi niezawisłości.

Przypuszczają, iż po zawiadomieniu o dymisyi gabinetu, Sejm zostanie odroczony. Oczywiście nie można będzie przy tej sposobności przeszkodzić dyskusyi, w której poszczególne stronnictwa rozwiną swój pogląd na obecne przesilenie i na sposób jego załatwienia. Czy dyskusya nad dymisyą gabinetu przybierze szersze rozmiary i czy prowadzona będzie w ostrzejszym tonie, to zależy przedewszystkiem od przebiegu zwołanego na poniedziałek posiedzenia partyi niezawisłości, na którem zapadną postanowienia co do dalszej taktyki działania. Jeśli utrzymana zostanie jednolitość partyi, wówczas i ton dyskusyi w Izbie będzie łagodniejszy już ze względu na samego Kossutha, który brał udział w dotychczasowych rokowaniach ugodowych. Jeśliby zaś w partyi zwyciężyły radykalne prądy, wówczas stać się może Izba widownią burzliwych zajść. Już teraz odgraża się grupa bankowa, iż nie dopuści do odroczenia Izby, ale zażąda, aby na porządku dziennym umieszczono sprawozdanie komisyi bankowej, przy czem przeforsuje uchwałę co do utworzenia samodzielnego banku w dniu 1 stycznia 1911. Nadto zamierza ona przeprowadzić rezolucyę, w której ma być wyrażone, iż Izba popierać będzie tylko gabinet, jaki wyjdzie z większości, reprezentującej zasady partyi niezawisłości. Ewentualny wniosek o odroczenie Sejmu ma być odrzucony, a odroczenie za pomocą reskryptu królewskiego uważają za mało prawdopodobne z tego powodu, że przypuszczają, iż Kossuth, jako przywódca partyi, reskryptu tego kontrasygnować nie zechce.

Że podobne wnioski będą postawione na poniedziałkowem posiedzeniu partyi niezawisłości, to zdaje się nie ulegać wątpliwości. Ale w łonie samej partyi, a nawet w grupie bankowej podnoszą się głosy poważne, aby nie zaostrzać sytuacyi gwałtownymi środkami. Miano też już podjąć usiłowania w tym kierunku, aby nie dopuścić żadną miarą do rozłamu partyi i aby partyę powstrzymać od wszczynania awantur, które musiałyby za sobą pociągnąć daleko sięgające i na razie nieobliczalne konsekwencye polityczne.

Niewiadomo jeszcze, czy po przyjęciu dymisyi, otrzyma obecny gabinet polecenie, aby w dotychczasowym swoim składzie kierował dalej sprawami państwowemi. Gdyby się tak stało i gdyby wszyscy obecni członkowie gabinetu zdecydowali się pozostać dalej w urzędzie, to możnaby z tego wnosić, iż gabinet nie wyklucza jeszcze możliwości rozwiązania przesilenia przy udziale wszystkich stronnictw koalicyjnych. Nadzieje pod tym względem są jednak dość wątłe, albowiem w partyi niezawisłości zbyt silnie wybija się wpływ Justha, którego dotychczasowe oświadczenia wskazują, iż nie łatwo się on naguie do ustępstw w kwestyi bankowej. Bez tych ustępstw nie zdaje się jednak możliwe dalsze utrzymanie koalicyi i rządu koalicyjnego.

Nikt nie zdaje sobie jeszcze sprawy z tego, co nastąpi w razie stanowczego ustąpienia gabinetu Wekerlego. Mówiono o ewentualnej misyi tajnego radcy Lukacsa. W ogłoszonej wczoraj rozmowie z redaktorem *N. fr. Presse* oświadczył p. Lukacs, iż misyi żadnej nie ma i że nawet nie jest dokładnie poinformowany o ostatniej fazie przesilenia. Sądzi, iż gabinet Wekerlego ma obowiązek pozostać w urzędzie i spełnić to, do czego się w znanym pakcie zobowiązał. Gdyby jednak gabinet ten musiał ustąpić, nie mogąc spełnić zobowiązań i gdyby się okazała niemożliwość utworzenia gabinetu, opierającego się na większości parlamentarnej, wówczas musiałby być utworzony tak zwany rząd pozaparlamentarny, któryby rozwiązał Izbę i przeprowadził nowe wybory. To oświadczenie p. Lukacsa wskazuje, iż w politycznych kołach węgierskich liczą się już z ewentualnością rządu pozaparlamentarnego, jeśliby się ostatecznie rozbiły wszelkie rokowania, zmierzające do umożliwienia parlamentarnego rozwiązania obecnego w każdym razie bardzo zaostrzonego przesilenia.

Budapeszt. Wczoraj odbyła się w ministerstwie handlu Rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem ministrów Andrassego i Günthera. Rada zajmowała się bieżącemi sprawami i obradowała nad propozycyami w sprawie rozmaitych odznaczeń. Prezydent ministrów Wekerle już wieczór odjechał do Wiednia. Minister sprawiedliwości Günther zamianowany będzie prezydentem kuryi królewskiej. Dziś pożegna się minister ten z urzędnikami ministerstwa sprawiedliwości.

Wiedeń. *Zeit* donosi, że o ile odroczenie Sejmu węgierskiego odbędzie się spokojnie, to Kossuth i inni przywódcy parlamentarni będą powołani do Najj. Pana na audyencye. Przeciwko gabinetowi Kossutha pracują wpływowe koła, gdyby jednak Kossuth zapewnił Koronie przeprowadzenie prowizorycznego programu: reformę wyborczą, spokojny przebieg Delegacyi i uchwalenie koniecznych wydatków, to szanse jego byłyby znaczne.

Budapeszt. Wiceprezes partyi niezawisłości, Bela Barabasz, zapytany o sytuacyę, odrzekł, iż do władzy obecnie przyjdzie dr. Lukacs i rozwiąże natychmiast Izbę, aby naród rozstrzygnął, czy chce pluralnego, czy też równego prawa wyborczego.

Dr. Wekerle uważa sytuacyę obecnego gabinetu za beznadziejną i sądzi, że gabinet musi ustąpić jeszcze przed zwołaniem Izby.

Kongres
austryacko-niemieckiej socyalnej-demokracyi.

Na wczorajszem posiedzeniu kongresu socyalno-demokratycznego w Liberen referował p. Renner o podatkach pośrednich i drożyźnie środków żywności.

Po krótkiej dyskusyi przyjęto wniosek, wzywający kierownictwo partyi do uczynienia wszystkiego, by możliwie szybko zaprotestować przeciw dawniejszej polityce agrarnej i podjąć w parlamencie wszelkimi możliwymi środkami walkę przeciw lichwie środków żywności.

Przyjęto również *en bloc* statut organizacyjny oraz wnioski, aby kierownictwo stronnictwa na najbliższym zjeździe poczyniło propozycyę co do programu agitacyjnego i organizacyjnego stronnictwa wśród włościan.

Następny poseł do parlamentu Reumann mówił o stanie sprawy ubezpieczenia społecznego. W rezolucyi przedstawionej przez sprawozdawcę powitano przychylnie projekt rządowy mimo jego braków i wyrażono ubolewanie z powodu, że nadzieja, iż parlament oparty na powszechnem głosowaniu uchwali ubezpieczenie to jak najszybciej — zawiodła. Zarzucono dalej stronnictwom mieszczańskim, iż zaprzątnięte narodową waśnią, stawiając partyjno-polityczne interesy ponad koniecznością ludowe opóźniły obrady nad ubezpieczeniem socyalnem. Zjazd niemieckiej socyalnej-demokracyi Austryi ostrzega Rząd i Izbę posłów przed odmawianiem najważniejszym i najbardziej naglącym żądaniom proletaryatu. Dalsza zwłoka w tej reformie, w czasie nieustannego wzrostu cen środków żywności, w okresie zbrojeń i gorącego podwyższenia podatków, wywołałaby wśród robotników austryackich rozgoryczenie i rozpacz.

Następnie mówiła pani Popp o żądaniach kobiet na polu ubezpieczenia społecznego. Uchwalono odpowiednią rezolucyę.

Na temat polityki zagranicznej i kredytów na zbrojenia przemawiał p. Adler. — Uchwalono rezolucyę na rzecz polityki pokojowej, przeciw wydawaniu milionów bez zezwolenia przedstawicieli ludu. Kongres wyraził w nich nadzieję, że socyalno-demokratycznie posłowie bezwzględnie domagać się będą rachunku z pieniędzy, wydanych bez zezwolenia parlamentu i sprzeciwią się militarnym planom.

Kongres czyni odpowiedzialnemi burżuazyjne stronnictwa za ich stanowisko wobec militarnych żądań i wzywa robotników całego Państwa, aby zaprotestowali przeciw militarnym i agrarnym projektom Rządu.

Na wniosek p. Huebera uchwalono zaprotestować przeciw wydaleniu zagranicznych robotników z Prus i wdrożyć akcyę zaradczą.

Na wniosek p. Skareta postanowiono wysłać delegatów na mający odbyć się w roku przyszłym kongres międzynarodowy w Kopenhadze.

Wniosek, aby następny kongres zebrał się w Insbruku, przekazano kierownictwu partyi do rozpatrzenia.

P. Pernerstorfer zakończył obrady Kongresu przemową, w której streścił postulaty robotnicze i wskazał na solidarność ruchu proletaryatu bez różnicy narodowości.

Z pod berła rossyjskiego.

(O szkołę polską. — Zjazd monarchistów w Moskwie. — Proces o zabójstwo Herzensteina).

Kadecka *Riecz*, tak często i tak życzliwie omawiająca sprawy polskie, zamieściła znowu artykuł p. Clemensa o obecnym stanie kwestyi szkolnictwa polskiego. Sytuacya, którą wytworzyła polityka szkolna rządu w Królestwie Polskiem, jest, zdaniem autora artykułu, bez wyjścia. Z jednej strony społeczeństwo polskie nie zgodzi się nigdy na szkołę wynaradawiającą, z drugiej rząd nie chce zrobić najmniejszego ustępstwa. Tymczasem, gdyby rząd chciał się zdobyć na odrobinę dobrej woli, to zatarg szkolny można byłoby załatwić pomyślnie. „Postawcie — pisze autor — prywatną szkołę polską w takich warunkach, w jakich znajdują się gimnazya niemieckie w kraju Nadbałtyckim i w Petersburgu, choćby gwarantując jak najsilniej wykład języka rossyjskiego i historyi. Otwórzcie klapę bezpieczeństwa dla zduszonej nauki polskiej, chociażby przez dopuszczenie polskich wykładów na Uniwersytecie warszawskim jedynie na katedrach docentów prywatnych. Złóżcie, chociażby jaki taki dowód, że was obchodzą jęki całego narodu, a zupełnie możliwe, że wytworzy się łożysko, po którem popłynie spokojnie, nieprowokujące nikogo życie szkolne.

„Szczególnie jest ważne zabezpieczenie bytu dziesiątkom szkół polskich z ich tysiącami młodzieży polskiej. Zaprzestanie bojkotu, bez zapewnienia praw prywatnej szkole polskiej, grozi jej śmiercią. Jest to najsilniejszy, najmniej oderwany argument zwolenników bojkotu szkoły rządowej.

„Ale czy dzisiejsi „panowie położenia“ potrafią zdobyć się na szukanie drogi pogodzenia się i zastosowanie środków rzeczywistego, a nie mniemanego, uspokojenia narodu polskiego? Czy liczą się oni z żądaniem całego kraju zabezpieczenia praw rozwoju istnienia dla miejscowego języka słowiańskiego? Zamknięcie Macierzy szkolnej, zamykanie wszystkich szkół za winy jednostek, ciągle pełna szykan walka z temi szkołami, które ocalały i nakoniec, zamknięcie filantropijnego Towarzystwa wpisów szkolnych — oto odpowiedź na te pytania“.

*

Będziemy wkrótce świadkami nowej „prawdziwie rossyjskiej“ manifestacyi patryotycznej, połączonej z ciskaniem gromów na głowy obcoplemieńców, z mowami o grożącem z ich strony Rossyi i prawosławnej Cerkwi niebezpieczeństwie, z wyjaśnianiem popularnych w ciemnych, półdzikich kołach haseł, z szerzeniem wśród nich nienawiści, z nawoływaniem do broni i t. d.

Oto pp. Puriszkiewicz, protojerej Wostorgow i archimandryta Makary zwołują do Moskwy na 10 października r. b. „wszechrossyjski zjazd zjednoczonego narodu rossyjskiego“.

Program zjazdu obejmuje następujące główne punkty:

Zlanie się wszystkich rossyjskich stronnictw monarchicznych w jedne potężny Związek z jednym zarządem głównym;

wybór głowy całego narodu monarchicznego;

utworzenie w Dumie stronnictwa umiarkowanej prawicy, do której mogliby przystąpić wszyscy październikowcy z prawego skrzydła;

wzmocnienie zachwianego prawosławia i samowładztwa;

ostateczne przyłączenie Finlandyi do Rossyi, utworzenie gub. chełmskiej, oraz u-

króceni zamachów na jedność i niepodzielność Rssyi;

wydalenie wszystkich Żydów za granicę osiadłości;

zmiana sposobu odbywania przez Żydów powinności wojskowej;

zakazanie Żydom urzędowania w służbie państwowej i społecznej, oraz prowadzenia szkół i posiadania aptek;

zakazanie Żydom pisania po rossyjsku, wydawania dzienników, czasopism i książek i posiadania księgarń;

przygotowanie materyałów do projektu wygnania Żydów z Rossyi;

uzbrojenie wojska i ludu wobec niepokojącego stanu politycznego w Europie.

Rząd udzielił już pozwolenia na ów zjazd, z zastrzeżeniem, aby spraw politycznych na nim nie poruszano, poprzestając na przedmiotach, tyczących się bezpośrednio organizacyj monarchicznych. — Ciekawa rzecz n. p., kogo inicyator zjazdu, poseł Puriszkiewicz upatrzył na „głowę całego narodu monarchicznego“, czyli po prostu na dyktatora? Czy generała Dumbadzego, czy p. Mieńszikowa, czy też samego siebie?

Związek narodu rossyjskiego nie weźmie udziału w zjeździe. Dobroczynna wróżka p. Dubrowina, w zastępstwie jego urzędownie pełniąca obowiązki prezesa rady głównej Związku i redaktora *Russkiego Znamieni*, słowem, p. Połubojarinowa ogłasza codziennie w swoim dzienniku:

„Moskiewski Związek narodu rossyjskiego, który powstał w r. z. pod przewodnictwem protojereja Wostorgowa i archimandryty Makarego, pomimo przywłaszczonej sobie nazwy, nie ma nic wspólnego ze Związkiem narodu rossyjskiego i rzecz wątpliwa, aby do tych samych celów dążył. — Związek narodu rossyjskiego i Związek ludzi rossyjskich w urządzeniu zapowiedzianego zjazdu wcale nie uczestniczą. Nie będzie to zjazd, lecz coś w rodzaju „zgromadzenia ustawodawczego“. Wobec tego, przystąpienie do zjazdu Związku narodu rossyjskiego równałoby się dobrowolnemu poniżeniu się i zdradzie“.

Przy takiej zgodzie pp. monarchistów trudno spodziewać się w Moskwie narodzin „jednego potężnego Związku“.

*

Sprawa o zabójstwo posła Herzensteina wypłynęła znowu na porządek dzienny. Gmach sądu otoczono policyą, by przeszkodzić ewentualnym zamachom i awanturom „prawdziwie rossyjskich“ patryotów. Przybyło ich jednak tylko dziesięciu, specyalnie wybranych, jako honorowa straż adwokata Bułacela, który ma odwagę kandydować do Dumy z miasta Petersburga. Dubrowin — mimo wszelkie postanowienia ministra sprawiedliwości i rozporządzenia cesarskie — nie stawił się osobiście przed sądem, stwierdzając raz jeszcze, że w Rossyi istnieją obecnie dwie władze, dwie potęgi, albo — co prawdopodobniejsze — że obok rozkazów jawnych wydano równocześnie tajne, usprawiedliwiające zachowanie się dr. Dubrowina i jego protektora, generała Dumbadze. Czy tak, czy inaczej rzecz się ma, fakt omawiany charakteryzuje najdosadniej wewnętrzne stosunki rossyjskie obecnej doby.

Nie możemy ponadto pominąć jeszcze jednej okoliczności: car orzekł w imiennym ukazie, że proces musi się odbyć przed sądem finlandzkim, trybunał rozpoczął już urzędowanie, a mimo to wszechwładny i ogromnie wpływowy archijerej Teofan czyni dalej starania, by proces Herzensteina przeniesiony został do Rossyi.

O przebiegu rozprawy nadeszły następujące depesze:

Na posiedzenie sądu przyprowadzono oskarżonych Juskiewicza Kraskowskiego i Łariczkina. Jako obrońcy Dubrowina przybyli: Bułacel i Zamysłowskij. Obrońcą wdowy Herzensteina jest adwokat Zarubnyj. Kraskowskiego broni adw. Nikitin. Poruszono sprawę dopuszczenia Bułacela i Zamysłowskiego do rozpraw sądowych. Ponieważ Dubrowin był obowiązany stawić się przed sądem osobiście, sąd postanowił niedopuścić Bułacela i Zamysłowskiego do występowania w sądzie w tej sprawie. Po ogłoszeniu rezolucyi Bułacel chciał wygłosić deklaracyę, ale prezes nie dopuścił go do głosu. Mimo to Bułacel począł dalej mówić głosem podniesionym. Prezes przerwał posiedzenie sądu i rozkazał policyi, by usunęła Bułacela z sali sądowej. Kiedy wkroczyła policya, Bułacel zawołał: „Nie ważcie się dotknąć szlachcica rossyjskiego! Nie oddam się żyw wwasze ręce!“ i włożył ręce do kieszeni. Oficer policyjny, widząc ten ruch, chwycił Bułacela za rękę i wyjął z jego kieszeni rewolwer, poczem wyprowadzono Bułacela z sali sądowej. Prokurator oświadczył, że zastrzega sobie prawo pociągnięcia Bułacela do odpowiedzialności za poważenie spokoju. Po krótkiej przerwie posiedzenie wznowiono. Juskiewicz i jego obrońca prosili o dopuszczenie Zamysłowskiego, jako drugiego obrońcy Juskiewicza. Na zasadzie prawa, które pozwala oskarżonemu mieć tylko jednego obrońcę, prośbę odrzucono. Zarubnyj sformułował oskarżenie przeciw Dubrowinowi.

Po przerwie w dalszym ciągu przesłuchiwano Juskiewicza. Nie kwestyonuje on zeznań Łariczkina odnośnie do wycieczek wspólnych z nim do Teriok, lecz oświadcza, że wyjeżdżał tam nie w celu zabicia Herzensteina, lecz w celu śledzenia rewolucyonistów, zwłaszcza pilnowania Kazancewa, który przygotowywał się do zamachu na Trepowa. O zabiciu Herzensteina przez Kazancewa dowiedział się Juskiewicz dopiero z dzienników, dowiedział się przytem, że Kazancew wraz z Fedorowem zabił również Jołłosa. Zdaniem Juskiewicza, socyal-demokraci pragną zrzucić z siebie odpowiedzialność, oskarżając Związek narodu rossyjskiego, a „kadeci“ szerzą wieści, iż Kazancew był członkiem „ochrany“, pragnąc tą drogą zmusić rząd do wyrzeczenia się Związku narodu rossyjskiego. Łariczkin, zdaniem Juskiewicza, jest łgarzem. Zeznaniom jego wierzyć nie należy.

Z kolei odczytano opinię policyi o Łariczkinie. Okazało się, że był on pociągany do odpowiedzialności sądowej za kradzież. Nikitin żąda usunięcia Łariczkina ze sprawy, gdyż zeznania jego, jako świadka, nie mogą mieć wagi, żąda również usunięcia ze sprawy Dubrowina. Żądania Nikitina sąd odrzucił.

W dalszym ciągu rozprawy Zarubnyj uznał oskarżenie Dubrowina za ustalone, oświadczył, że zabójstwo Herzensteina było skutkiem spisku na tle politycznem, że w spisku brały udział osoby należące do Związku narodu rossyjskiego, dalej powołując się na zeznania świadków, Zarubnyj zażądał bezzwłocznego zaaresztowania Dubrowina. Popierał również oskarżenie Juskiewicza i Łariczkina.

Przystąpiono do badania Łariczkina. Świadek zeznaje, że rewolwer i pancerz otrzymał od Juskiewicza. Herzensteina wskazał mu Połowniew. Na zapytanie, czy rozmawiał z Dubrowinem o zabiciu Herzensteina, świadek daje odpowiedź przeczącą.

Następnie zeznaje Juskiewicz, opowiadając dzieje powstania organizacyj bojowych w celu walki z ruchem strejkowym. Zaprzecza istnieniu w Związku organizacyi nielegalnej, opowiada szczegóły życia swego od chwili wyjazdu z Petersburga aż do chwili aresztowania.

Według innej depeszy, skandal, wywołany przez Bułacela, nie był bynajmniej niespodzianką, gdyż sąd finlandzki był już z góry uprzedzony o tem, że Bułacel gotuje się do skandalicznego wystąpienia. Dla zapobieżenia możliwym zajściom, władze miejscowe skoncentrowały znaczną liczbę policyi. Bułacel przyjechał do sądu z wielką pompą w samochodzie, w otoczeniu licznego grona związkowców. Po skandalu i wyprowadzeniu go z sali, straszył, że telegraficznie zawiadomi o zajściu ministra sprawiedliwości i „porachuje się z Finlandyą“. Przeciwko Bułacelowi wytoczony będzie proces, który pozbawi go raz na zawsze prawa obrony w sądach finlandzkich.

Wyrok w sprawie Dubrowina oczekiwany jest z wielką niecierpliwością, a coraz częściej słyszymy pytanie, jak sobie postąpi rząd, by utrzymać powagę sprawiedliwości i zmusić naczelnika Związku narodu rossyjskiego do ponoszenia następstw popełnionej zbrodni.

KRONIKA.

Lwów, 25 września.

— Kalendarz.

Niedziela (26 września):

Cypryana. — Ładysława bł. — Kornyła.

Wschód słońca o godzinie 5·18 rano, zachód słońca o godzinie 5·14 po południu.

Poniedziałek (27 września):

Kosmy i Damiana. — Damiana. — Wozn. cz. Kresta.

Wschód słońca o godzinie 5·19 rano, zachód słońca o godzinie 5·12 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu wrześniu wolno polować na: jelenie, kozły, jarząbki, głuszce i cietrzewie (koguty), kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: zajęcy.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— Wiadomości osobiste. Profesor Politechniki, artysta-rzeźbiarz, p. Antoni Popiel, twórca kolumny Mickiewicza we Lwowie, po dwuletnim pobycie w Chicago, gdzie tworzył pomnik Tadeusza Kościuszki, mający stanąć w Waszyngtonie, wykończył już ten pomnik i powraca do kraju. Artysta przybywa do Lwowa około 1 października, tak, że rozpocznie na Politechnice wykłady swe z początkiem półrocza.

— Wykłady o Juliuszu Słowackim, urządzone staraniem Komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie. Celem uczczenia setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego urządza lwowski Komitet obchodu szereg wykładów o poecie, które rozpoczną się we wtorek, 28 września o godz. 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Seryę wykładów rozpocznie prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Tadeusz Grabowski, znany z prac swych o Słowackim; tematem jego wykładu będzie pogląd na „Twórczość Słowackiego do r. 1842“. Będzie to zarazem wprowadzenie słuchaczy do całego szeregu dalszych wykładów. Następujące wykłady wygłoszą: prof. Marek Piekarski „Epiczne i liryczne utwory Słowackiego z epoki młodości“; docent Uniwersytetu lwowskiego dr. Wiktor Hahn „Horsztyński“; prof. Stanisław Maykowski „Lilla Weneda“; Adam Zagórski „Inscenizacya dramatów Słowackiego“, prof. dr. Przemysław Mączewski „Poglądy polityczne Słowackiego“; prof. dr. Michał Janik „Słowackiego nauka o Polsce“; dr. Stefania Tatarówna „Etyka Słowackiego w okresie mistycyzmu“; Prof. Bolesław Pochmarski „O Anhelliźmie Słowackiego“; prof. Antoni Mazanowski „Kordyan“; prof. Uniw. lwowskiego dr. Józef Kallenbach „Dramaturgia Słowackiego“; docent Uniw. lwowskiego dr. B. Gubrynowicz „Liryka Słowackiego“; Juliusz Tenner „Rytm i akcent jako pierwiastki formy w poezyi Słowackiego“; Tadeusz Dąbrowski „Król Duch“; dr. J. Kleiner „Twórczość Słowackiego w okresie mistycznym“; prof. dr. J. G. Pawlikowski „Nauka mistyczna Słowackiego“.

Bliższe szczegóły podają afisze. Każdy wykład zapowiedzą nadto osobne komunikaty w dziennikach. Wstęp na każdy wykład 10 halerzy. Czysty dochód z wykładów przeznaczony na budowę pomnika poety we Lwowie.

Komitet obchodu Słowackiego wyraża nadzieję, że niezwykle interesujący szereg wykładów zainteresuje publiczność, która licznym w nich udziałem złoży w ten sposób hołd pamięci nieśmiertelnego poety.

— Rozstrzygnięcie konkursu na medal pamiątkowy. Onegdaj we Lwowie rozstrzygnięty został konkurs ogłoszony przez p. St. Tomaszewskiego, wydawcę znanej „Mapy Polski“, na projekt medalu pamiątkowego Rocznicy Grunwaldzkiej. Nadesłano projektów rysunkowych pięć pod godłami: 1. „Łomnica“, 2. „Jagiełło“, 3. „Teodora“, 4. „Lublin I. i II.“. Sędziowie konkursowi pp. dr. Aleksander Czołowski, dyr. archiwum miej., St. Janowski, art. malarz i prof. Tadeusz Rybkowski, art. malarz rozpatrzyli owe projekty i uznali za wskazane podzielić nagrodę 100 kor. między autorów projektów „Teodora“ i „Lublin“, z których pierwszy zdaniem sędziów zasłużył na nagrodę ze względu na pomysł, drugi ze względu na wykonanie artystyczne. Projekt pod godłem „Teodora“ zalecony do wykonania, uzupełniony został w pewnych szczegółach przez sędziów, mianowicie: na medalu, z jednej strony umieszczone być mają popiersia króla Jagiełły i w. księcia Witolda, z drugiej strony wyobrażony być ma rycerz polski ze sztandarem i mieczem w rękach i chłop litewski z toporem, stojący nad poległym krzyżakiem. Na medalu mają też być odpowiednie pamiątkowe napisy.

Po otworzeniu listów okazało się, że autorką projektu „Teodora“ jest p. T. Paradowska z Podgórza, zaś projektu „Lublin I. i II.“ p. Marya Opolska ze Lwowa. Tym więc autorkom przyznane zostały nagrody.

— Budżet szkolny m. Lwowa. Na wczorajszem posiedzeniu magistrat dokończył obrad nad preliminarzem budżetu szkolnego na r. 1910. Uchwalono resztę rubryk rozchodu i przychodu, a mianowicie:

	K.
Rub. X. Opał i oświetlenie ubikacyj szkolnych	80.806
„ XI. Koszta utrzymania ubikacyj szkolnych	94.140
„ XIV. Szkoła PP. Benedyktynek ormiańskich	7.540
„ XV. Szkoła PP. Benedyktynek łacińskich	6.210
„ XVI. Szkoła ewangelicka: nic się nie preliminuje	—
„ XVII. Szkoła posp. izraelicka (opał ubikacyj szkolnych)	288
„ XVIII. Szkoła przemysłowa i uzupełniające szkoły przemysłowe przy szkołach ludowych męskich i żeńskich	128.210
„ XIX. Inne cele oświaty	514
„ XIII. Wydatki rozmaite, jak: premie dla celujących uczniów, wsparcia w odzieży i obuwiu, obiady i śniadania dla ubogiej dziatwy, kolonie lecznicze i wakacyjne, oraz wakacyjne korpusy, zakupno przyborów do slöjdu, zapomogi nauczycielstwa i służby, oraz remuneracye dla nauczycielstwa	66.880
Rubryki I. do IX., oraz XII., uchwalone już w tygodniu poprzednim, obejmują wydatki w kwocie	1,736.773
razem preliminowane rozchody K.	2,121.361

Dział przychodów obejmuje: 9.000 kor. z subwencyj na liceum im. król. Jadwigi i na szkołę handlową przytem liceum, 16.000 kor. z wpisów i czesnego z liceum, 23.600 kor. z wpisów i czesnego od uczenic wyższych klas szkół wydziałowych, kursów praktycznych przy liceum, z froeblówek i t. d.; zwroty wydatków rzeczywistych od funduszu państwowego i krajowego wyniosą 58,526 kor., różne drobne wpływy 486 kor., tak, że te wszystkie przychody z zewnątrz wyniosą kwotę 107.214 kor. Ponieważ zaś wydatki obliczone są na kwotę 2,121.361 kor., przeto brakującą resztę w kwocie 2,014.147 kor. pokryć ma subwencya z funduszów gminnych, a to: 240.700 kor. w wartości czynszowej budynków miejskich, zaś kor. 1,773.447 gotówką.

Przy obradach nad budżetem szkolnym powziął magistrat kilka rezolucyj, a to:

1. ze względu na to, że opał szkół węglem jest coraz droższy, a piece się psują szybko, — wezwać urząd budowniczy celem przedłożenia wniosków w kierunku zaprowadzenia ogrzewania centralnego tam, gdzie ono dotąd nie istnieje;

2. pourgować sprawę petycyi o podwyższenie subwencyi państwowej na szkołę handlową przy liceum im. król. Jadwigi (same honorarya docentów tej szkoły praktycznej wynoszą 8000 kor., zaś Rząd subwencyunuje ją zaledwie kwotą 3000 kor.);

3. przedłożyć wnioski w tym kierunku, aby od przyszłego roku szkolnego nietylko uczenice klas wyższych, lecz i niższych, t. j. I., II. i III. liceum król. Jadwigi obowiązane były uiszczać wpisowe i czesne.

Budżet powyższy uwzględnia zwiększone potrzeby administracyjne i gospodarcze z powodu otworzenia 35 nowych klas, a to: 12 w szkole św. Maryi Magdaleny, po 5 u Ces. Elżbiety i św. Marcina, 13 w szkole Hetmana Żółkiewskiego przy ul. Polnej, oraz z powodu zorganizowania dwu szkół przemysłowych uzupełniających żeńskich.

Wśród kosztów utrzymania ubikacyj szkolnych mieszczą się kredyty: na położenie podłóg deszczułkowych w kilku gmachach; na przekucie wszystkich drzwi do sal i do budynków, aby — ze względów bezpieczeństwa — otwierały się na zewnątrz; na podwyższenie poręczy schodowych, wreszcie na sprawienie nowych ławek szkolnych (wyrobu wyłącznie krajowego).

— Ku czci Andrzeja hr. Potockiego, który był jednym z głównych założycieli i pierwszym prezesem Tow. tanich mieszkań dla robotników katolickich w Krakowie, umieszczono w tych dniach tablicę pamiątkową z odpowiednim napisem na jednym z frontowych domów na prawo od wejścia do zakładu tanich mieszkań (ulica Krowoderska, „Modrzejówka“). Także w głównej sali, znajdującej się tamże ochronki dla dzieci mieszkańców Modrzejówki, umieszczono portret ś. p. Namiestnika.

— Klub »Awiata«. Z inicyatywy inż. E. Libańskiego zawiązało się we Lwowie Towarzystwo, celem popierania i popularyzowania spraw awiatyki pod nazwą „Awiata“. § 2 statutów, wniesionych do zatwierdzenia, określa działalność przez wykłady i dyskusye — próby badania i doświadczenia tak co do teoryi, jak i praktyki awiatyki, ogłaszanie fachowych prac, rozpisywanie konkursów, utworzenie biblioteki i muzeum dla awiatyki.

Dla skutecznego poparcia prac wynalazczych na tem polu powstaje z inicyatywy inżynierów Libańskiego i Richtmana oraz Maurycego hr. Dzieduszyckiego z ramienia klubu „Awiata“ spółka udziałowa, celem urządzenia w r. 1910 wzlotów aeroplanami we Lwowie, Krakowie, Warszawie i innych miastach. Podczas bytności w Rheims i Frankfurcie nawiązał inż. Libański stosunki z francuskimi aeronautami, a dla szczegółowego objęcia całej technicznej strony tych wzlotów, udaje się wraz z inż. Richtmanem i hr. Dzieduszyckim do Berlina i Paryża (w Berlinie odbywają się obecnie wyścigi napowietrzne) Inż. Libański i Richtman spędzą kilka tygodni w Paryżu dla szczegółowego przestudyowania lotu na machinach Bleriota, Mathama i Farmana, a w przyszłym roku będą sami pilotami tych aeroplanów.

— Nowa składnica pocztowa. Z dniem 1 października b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Zubsuche, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Poroninie, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— Polskie Towarzystwo emigracyjne wysłało memoryał do Ministerstwa rolnictwa i Ministerstwa kolejowego w Wiedniu, podnosząc konieczność poczynienia w interesie austryackiego rolnictwa i kolei państwowych starań za pośrednictwem Ministerstwa spraw zagranicznych u rządu rossyjskiego w celu wyjednania dla sezonowych robotników rolnych, udających się z Królestwa do Austryi, takich samych ulg pasportowych (tj. bezpłatnych pasportów z terminem 8 i pół oraz 10 i pół miesięcznym), z jakich robotnicy ci korzystają obecnie, o ile udają się do robót rolnych w Prusach i Danii.

— Wiec funkcyonaryuszów kolejowych odbędzie się dnia 3 października b. r. o godzinie 9 rano w sali „Sokoła II.“ przy ul. Szeptyckich l. 68.

— **Nabożeństwa żałobne** za spokój duszy ś. p. Michała Michalskiego, b. prezydenta m. Lwowa, odbędą się w kościele archikatedralnym we wtorek, dnia 28 b. m., o godzinie 9 rano.

— **Poświęcenie sztandaru** Towarzystwa wzajemnej pomocy służby miejskiej m. Lwowa odbędzie się w kościele Archikatedralnym w niedzielę, dnia 10 października b. r. Poświęcenia sztandaru dokona JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski.

— **Stowarzyszenie przemysłowe kominiarzy.** Wczoraj przed południem rozpoczęły się w Związku rękodzielniczym obrady stow. przemysłowego kominiarzy, przy udziale delegatów z całej Galicyi. Przedmiotem obrad, odbywających się pod kierownictwem prezesa korporacyi lwowskiej p. Jahla, jest sprawa zmiany statutu, przeobrażającego dotychczasowe stowarzyszenie i nadającego mu szersze ramy. Mianowicie idzie o to, aby kominiarzy prowincyonalnych, złączonych ze stowarzyszeniami, nie mającemi z zawodem kominiarskim nic wspólnego, odciągnąć od tych stowarzyszeń i złączyć ich w stowarzyszenie zawodowe kominiarzy w myśl nowej ustawy przemysłowej. Ze sprawą tą łączy się kwestya założenia przy stowarzyszeniu szkoły zawodowej dla uczniów, a także wprowadzenia kursów majsterskich.

Przez cały wczorajszy dzień przedyskutowano dwadzieścia kilka paragrafów statutu, dalszą zaś dyskusyę odroczono do dnia dzisiejszego. Sprawozdanie zaś zarządu stowarzyszenia za rok ubiegły przyjęto do wiadomości i udzielono mu absolutoryum z czynności i rachunków.

— **Doroczny popis** korpusu lwowskiej ochotniczej straży ogniowej „Sokół“ odbędzie się dnia 26 b. m. o godzinie 4 po południu na dziedzińcu miejskiej straży pożarnej.

— **Wycieczka Kółek rolniczych do Częstochowy** wyjedzie z Przemyśla we czwartek, d. 30 b. m., o godz. 5 m. 50 po południu osobnym pociągiem, który zatrzymywać się będzie po wszystkich stacyach, zabierając zgłoszonych uczestników. W Krakowie stanie pociąg o 5 rano i po krótkim postoju ruszy do Granicy. Powrót do Krakowa 3 października o godz. 10 m. 30 rano.

— **Choroby zakaźne w pow. lwowskim.** Wedle najnowszego doniesienia starostwa sprawdzono urzędownie: szkarlatynę w gminach: Głuchowice ad Gaje, Kleparów, Laszki murowane, Malechów, Lesienice, Mostki, Weinbergen, Winniki i Zamarstynów; tyfus brzuszny: w Pikułowicach; tyfus plamisty: w Srokach ad Laszki.

△ **Zgubiono:** torbę podróżną, zawierającą srebro stołowe i rozmaite wiktuały; weksel na 500 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy szpitalnej damską parasolkę w czarne, białe i niebieskie pasy

△ **Umysłowo chory.** Jan Boryszczak, wydaliwszy się onegdaj z domu, znikł od tego czasu cez śladu.

Boryszczak liczy 49 lat, jest średniego wzrostu, silnej budowy ciała, blondyn o niebieskich oczach. Ubrany był w płócienną bluzę w niebieskie kratki i kaszkiet z daszkiem.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Kupiec Baruch Beimand przy ul. Halickiej, spuszczając wczoraj roletę sklepową, ugodził tak nieszczęśliwie drągiem żelaznym przechodzącą obok Maryę Krochmalną w głowę, iż musiało ją opatrzeć pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Ogień pokojowy.** W mieszkaniu Samuela Bernsteina przy ul. Podlewskiego l. 10 wybuchł wczoraj wieczorem ogień pokojowy. Bernstein wyszedłszy z rodziną z mieszkania, pozostawił na stole nakrytym ceratą i obrusem, płonące świece. Jedna z tych świec wypadłszy z lichtarza, zajęła obrus, a następnie stół. Ogień zauważyli jednak domownicy i ugasili go.

△ **Kronika policyjna.** Na placu Gołuchowskich aresztowała wczoraj policya 20-letniego Maurycego Weinera, który usiłował pewnemu chłopcu zrabować 10 kor. Weinera oddano do aresztów policyjnych.

W ulicy Pełtewnej aresztowano Feliksa Jankowskiego i Jakóba Lesańczuka, którzy chcieli w jednym z tamtejszych sklepów ze starem żelazem sprzedać 18 klg. miedzi, pochodzącej, jak się następnie okazało, z kradzieży, dokonanej w nocy z czwartku na piątek w składzie miedzi p. Emila Schora przy ul. Słonecznej l. 11.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Petersburgu, Józef Szyszłow, długoletni współpracownik *Kraju*.

— **Aeroplan w Krakowie.** W najbliższych dniach w salach wystawy budowlanej w domu Towarzystwa technicznego w Krakowie wystawiony będzie model aeroplanu, pomysłu inżyniera Kłyszyńskiego z Berlina.

— **Śmiertelny wypadek z bronią.** Kapitan audytor Ludwik Szarvasy pokazując wczoraj w jednej z kawiarń w Kaposvarze browning, wyjął wszystkie naboje. Zapomniawszy jednak o jednym, spowodował wystrzał, który ugodził porucznika Belę Burga w pierś, powodując śmiertelną ranę. Kapitan usiłował odebrać sobie życie, lecz nie dopuszczono do tego.

— **Kościół PP. Wizytek w Warszawie,** fundowany przez królowę Maryę Ludwikę, a mieszczący pomniki wielu zasłużonych Warszawian, został świeżo odnowiony staraniem obecnego administratora, ks. kanonika F. Kozłowskiego. Z okazyi odnowienia historycznej świątyni odbył się szereg uroczystych nabożeństw.

— **O napad na pociąg.** Dnia 22 bm. sąd wojenny wileński zaczął rozpoznawać sprawę o napad na pociąg kolejowy w Bezdanach i o zrabowanie 477.408 rubli. Przed sądem stanęli: Swirski, Fijałkowski, Zakrzewski, Grabowski i Cezaryna Kozakiewiczówna (Lipińska); oskarżyciel publiczny powołał 59 świadków, obrona 23. Obronę wnoszą: dymisyonowany sędzia wojenny generał Iwanienko, mecenas Patek z Warszawy i adw. przys. Tarchowskoj.

— **Liczba Polaków** w Stanach Zjednoczonych ma wynosić, wedle spisu dokonanego przez American Association Foreign, 3.595.000

Kronika prowincyonalna.

§ Hojny dar. Z Buczacza piszą: Nad Dniestrem, w powiecie buczackim, przy gościńcu, prowadzącym z Buczacza do Niżniowa, leży rojna, acz uboga wioska Porchowa. Ludność polska tej wioski od wieków była zaniedbana i opuszczona. To też z czasem, gdy ani kościółka rz. kat., ani polskiej szkółki nie miała, stopniała nadzwyczajnie i przez Rusinów została zasymilowana. Tylko resztę jej, co jeszcze jakby cudem utrzymała się przy swym obrządku i narodowości polskiej, zaledwie po nazwiskach rdzennie polskich rozeznać można jako polską.

Położenie to zrozumiał wybornie p. Artur Zaremba Cielecki, dawny właściciel Porchowy, i dlatego zbudował tam własnym kosztem kaplicę. Pamiętał też o kapłanie obrz. łać., by tam stale zamieszkał, bo oto złożył fundusz na jego utrzymanie, a w końcu zakupił dlań dom z gospodarskiemi zabudowaniami i kilku morgami ogrodu. Nie zapomniał nawet i o urządzeniu plebanii i t. d., a wszystko to zrobił dla ratowania żywiołu polskiego w Porchowej.

W tych dniach mimo, że nie jest już właścicielem Porchowej, złożył p. Cielecki 5000 koron na budowę kościółka, która wnet się ma rozpocząć, a dawną kaplicę zabezpieczył własnym kosztem na wypadek pożaru.

Komitet kościelny miejscowy, obrz. łać. uważa za swój obowiązek złożyć szczodremu ofiarodawcy za te ofiary najgorętsze podziękowanie i wyrazy niewygasłej nigdy wdzięczności.

§ Pożar. W Borkach Dominikańskich pode Lwowem spłonęło onegdaj w nocy kilka stodół wraz z wszelkimi zapasami zboża i siana. Szkoda wynosi 10.000 koron. Jak stwierdzono, ogień miała wzniecić zbrodnicza ręka.

Kronika zagraniczna.

* Nieznany szkic Rembrandta pojawił się w londyńskim handlu dzieł sztuki. Stwierdzeniem jego autentyczności zajęła się komisya znawców i uznała go za prawdziwe dzieło Rembrandta. Szkic przedstawia zdjęcie z krzyża. Nosi datę r. 1651 i podpis Rembradta. Odnaleziono go w Shirwith Eastle, w hrabstwie Northumberland.

* Fabrykę fałszywych monet wykryto w Stauropolu. Wyrabiano w niej monety rublowe i 20 kopiejkowe. Zabrano cztery formy, piec, przyrządy chemiczne i galwaniczne, oraz przygotowane do zbytu fałszywe monety. Aresztowano dwie osoby.

* Testament Harrimana. Zmarły amerykański „król kolejowy“, Edward Harriman, pozostawił majątek wartości 400 milionów koron. Testament jego, sporządzony jeszcze w r. 1903, w tekście angielskim zawiera tylko 49 słów, a brzmi w przekładzie, jak następuje: „Ja, Edward Harriman z Arden, w stanie nowojorskim, oświadczam niniejszem, że rozporządzeniem ostatniej mej woli jest: zapisuję i przekazuję cały mój ruchomy i nieruchomy majątek wszelkiego gatunku i rodzaju prawnej mej małżonce Mary E. Harriman, która nim bez żadnych ograniczeń rozporządzać może“.

Notatki literacko-artystyczne.

(j. pietrz.) **Stanisław Schneider.** „Kilka objaśnień do dzieł Słowackiego“. Nakładem autora. Lwów 1909.

Broszura p. Schneidra przynosi pięć krótkich artykułów z objaśnieniami, tyczącemi się kilku szczegółów w poezyi Słowackiego. Pierwszy artykuł: „Powrót wszechrzeczy“ omawia wpływy neoplatońskie na Słowackiego, wykazując pokrewieństwo jego poglądów na wędrówkę dusz z poglądami Manichejczyków i Gnostyków. W „Wężu saturnowym“ uzasadnia autor, że ów „wąż“, wspomniany przez poetę w „Wykładzie nauki“, ma swój początek w wyobrażeniach grecko-italskich Kronosa i Saturna. „Krwawa plama na czole Balladyny“ wykazuje zapożyczenie tego pomysłu z „Orestei“ Eschylosa. W artykule: „Dwa na słońcach swych przeciwne bogi“ omawia p. Schneider ustęp z dyalogu Platona: „Politykos“, przypominający słowa Słowackiego w epilogu V. pieśni „Beniowskiego“. Wreszcie ostatni artykuł o „Sofosie“ objaśnia męską formę tegoż imienia, stosowaną przez poetę do osoby Zofii Węgierskiej.

Broszura p. Schneidra, ze stanowiska filologicznego bardzo ciekawa, jest bezsprzecznie cennym przyczynkiem do literatury o Słowackim.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 15-ty „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Kordyan“, poemat dramatyczny w 10 częściach Juliusza Słowackiego. Nowa wystawa.

W poniedziałek, po raz drugi „Osiołkowi w żłoby dano“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. A. de Caillavet.

We wtorek, po raz 16-ty, „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kalmana.

We środę, o godz. pół do 4 po południu (wznowienie) „Na Łyczakowie“, obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Franciszka Domnika.

We środę, o godz. pół do 8 wieczorem „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha.

W czwartek, po raz 17-ty „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W piątek, po raz trzeci „Osiołkowi w żłoby dano“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i F. A. Caillavet.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Sen nocy letniej“, komedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 18-sty „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J Kalmana.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, „Judyta“.

Poniedziałek, „Grube ryby“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Wtorek, „Judyta“, tragedya w 5 aktach Fryderyka Hebbla. Nowość.

Sroda, „Moralność pani Dulskiej“, tragifarsa kołtuńska w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.

Czwartek, „Judyta“, tragedya w 5 aktach Fryderyka Hebbla.

Piątek, „Król“, komedya w 4 aktach A. Caillaveta i Roberta de Flers.

Sobota, „Z tamtego brzegu“, tryptyk sceniczny Feliksa Saltena. Nowość.

Niedziela po południu, „Pan Geldhab“, komedya w 3 aktach A. hr. Fredry.

Niedziela wieczorem, „Z tamtego brzegu“, tryptyk sceniczny Feliksa Saltena.

Z TEATRU.

(„Osiołkowi w żłoby dano“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. A. de Caillavet).

Panów Roberta de Flers i G. A. Caillavet publiczności lwowskiej przedstawiać nie trzeba. Zna ich wybornie. Przed dwoma laty oklaskiwała czteroaktową komedyę opartą o problem, że prawdziwe uczucie broni kobietę od upadku, w zeszłym sezonie przyjęła także życzliwie drugą z kolei sztukę pod obiecującym tytułem: „Miłość zwycięża“, śmiała się wreszcie do rozpuku z “Króla“, który utrwalił zdobyte już sukcesy i dobre imię tej młodej spółki autorów francuskich. Mają oni bezwarunkowo wiele zalet. Dzieła ich bawią, jak misterne cacka kryształowe, zajmują doskonałą robotą, pełnem finezyi wykończeniem. Panów de Flers i Gastona Armanda de Caillavet zepsuło wszakże powodzenie. Co tylko wyszło z ich pracowni przy jednym z najwspanialszych bulwarów Paryża, dawało odrazu tryumfy wprost niepojęte. Sam teatr *Gymnase* przyniósł im krocie dochodu, nie mówiąc już o laurach zagranicznych i to w przeciągu czterech lat... Żadna ze sztuk autorów *L'amour veille* nie schodziła z repertoaru przed osiągnięciem stupięćdziesięciu przedstawień. „Miłość zwycięża“ nie przestawała jeszcze ściągać publiczność do „Komedyi francuskiej“, a już *Gymnase* przygotowywał nową sensacyę dnia w Paryżu... już rozchodziły się wieści o rokowaniach teatru *Variétés*, który zapowiadał „Króla“.

W tych warunkach trzebaby mieć bajeczne wprost zasoby talentu i dowcipu, aby się nie wyczerpać. Panowie de Flers i de Caillavet szafowali zaś nimi tak hojnie, że aż ujrzeli dno puste swej skarbnicy wyprożnionej z prawdziwie francuską ekkomyślnością. Zrezygnowali więc odraz z pracy seryo, z tworzenia dzieł sztuki wymagających poza łatwością pióra pewnego wysiłku duszy, pewnego wzlotu myśli ku górze ponad przeciętność i banalność dnia codziennego, zadowalając się zdobytym już przyznać trzeba, że dość tanim sukcesem, któremu wierną pozostała i ostatnia komedya spółki: „*L'Ane de Buridan*“.

Nie jest to sztuka zła, nikt jej także nie może zarzucić, aby nie była dowcipna. Owszem, tego prawdziwie paryskiego dowcipu ma tyle, że mogłaby obdzielić nim pół tuzina komedyopisarzy niemieckich i cały tuzin polskich. Widać w niej tylko — spadek skali poczucia obowiązku autorów wobec siebie i swych zdolności twórczych. Zbytnia łatwość pióra i za skwapliwe liczenie się z warunkami, na jakich wyrosła sława Flersa i Caillaveta, zaprowadziły ich tutaj — za daleko. Można się ubawić szalenie kilku momentami akcyi, trudno jednak zapomnieć, że całość jest niezmiernie płytka, że akcya jest czysto zewnętrzna, że *vis comica* tej komedyi wypływa ze źródeł niesłychanie ubogich i na poły wyczerpanych.

Już o poprzednio granej „Miłości, która zwycięża“, mówiono, że treść jej błaha jest raczej krotochwilna, aniżeli komedyowa, że niema w niej ani jednej rzeczywistej radości, ani jednego szczerego bolu, że jest to pierwsza lepsza sytuacya ze starej farsy rozdrobiona na cztery akty, z retrospektywnym obrazem wszystkich sztuczek teatralnych od Scribego począwszy, aż do Dumasa i Paillerona..., A *L'Ane de Buridan* stoi jeszcze niżej od „Miłości, która zwycięża“, jeszcze mniej zasługuje na nazwę komedyi, która jest tylko szeregiem scen mniej lub więcej nieprawdopodobnych, kaskadą wybuchów śmiechu, bez konsekwentnego i celowego rozwoju sytuacyi, bez tego *minimum* powagi artystycznej i stylu, jakiego domagać się można od utworu nazwanego komedyą.

Z tą chwilą jednak, kiedy utwór ten nazwiemy poprostu farsą i przyznamy, że nie może on mieć żadnych aspiracyj głębszych, *L'Ane de Buridan* odzyskuje swoje dobre imię i staje się tem, czem jest istotnie: doskonałem wypełnieniem wieczoru, którego bohaterem jest młody Paryżanin, Jerzy Boullains i jego przygody miłosne zakończone małżeństwem z uroczym podlotkiem — córką chrzestną Lucyana de Versannes.

Jerzy Boullains jest bajecznie bogaty, bajecznie głupi i ma bajeczne szczęście do kobiet. Nie umie go wszakże wyzyskać należycie. Zaplątuje się wiecznie w awanturki alkowy, które sprawiają mu więcej kłopotu, aniżeli radości. Ucieka więc przed niemi na wieś, do Bretanii, gdzie zaprasza go do siebie przyjaciel Jerzego, pan Lucyan de Versannes. Postać ta udała się spółce. Ma dużo wyrazu i świetne postawienie w akcyi. Jest to typ klubowca, otrzaskanego z życiem sybaryty, wytwornego *causeura* i cynika, który nie bierze niczego na seryo, ma tylko jedną „manię“: nie lubi być oszukiwanym przez kobiety. Ma także słabość do Jerzego. Lubi naiwną głupotę młodego chłopca i cieszy się z góry na jego przybycie. Wypada ono właśnie w dzień balu u państwa de Versannes, na którym ma deklamować znana Jerzemu z Paryża piękna aktoreczka, panna Vivette; następuje spotkanie przypieczętowane czułym uściskiem dawnych przyjaciół, podpatrzonym przez żonę Lucyana i jego kochankę Fernandę, co tak zachęca obie nudzące się damy, że korzystają z pierwszej sposobności i wyznaczają schadzkę Jerzemu — niestety — na jedną i tę samą godzinę. To nie zbija jednak z tropu nałogowego uwodziciela, który nie dostrzega wcale, że znalazł w domu Versannesów jedną jeszcze ofiarę: jest nią chrzestna córka Lucyana, natura nieokiełznana, artystyczna, rozkochana w przyrodzie, w pięknościach morza, i zgoła nie przeciętna. A ponieważ największe ekstremy pociągają się zwykle najsilniej, zakochuje się więc na zabój w Jerzym i postanawia zostać jego żoną. Jerzy woli wszakże na razie starać się z coraz większem powodzeniem o względy Odetty i Fernandy, pisując do obu tych pań listy zarówno namiętne jak nieortograficzne, które wpadają na nieszczęście w ręce Lucyana i przyspieszają rozwikłanie skomplikowanej sytuacyi. Lucyan ma za dużo w sobie rozmiłowania w „uregulowanych“ stosunkach życiowych, pobłażliwości dla cudzych błędów i — cynizmu, aby wywoływać skandal. Wie, że rzeczy nie zaszły za daleko, proponuje więc Jerzemu wybór i stosownie do niego odstąpi mu albo żonę, albo kochankę.

We oły amant jest zrazu uszczęśliwiony. Wnet jednak ogarniają go wątpliwości. Nie może zdecydować się na żadną. A kiedy w dodatku roztargnienie jego wywołuje nowe *tableau:* zejście się równoczesne Odetty i Fernandy na schadzkę w mieszkaniu Jerzego, w którem zastają — Vivettę i kiedy obie te panie oburzone jego postępowaniem zrywają z nim wszelkie stosunki, Jerzy zwraca się nareszcie do Michaliny i pojmuje, że tylko w jej miłości znajdzie szczęście i cel swego życia. Kto wie zresztą, czy byłby sam

odkrył ową prawdę, gdyby nie Lucyan, który nu przypomina bajeczkę o ośle Buridana. Osioł ten byłby zdechł z głodu — tłumaczy Lucyan — gdyby nie pewna dziewczyna, która wziąwszy go za uzdę, zaprowadziła do żłobu. Osioł to ty — śmieje się pan de Versannes — a tą dziewczyną jest Michalina, którą ja ci daję za żonę.

I na tem kończy się zabawna ta fraszka, wywołując szczery poklask dla swego humoru, dowcipu i ożywienia, z jakiem została napisana. U nas bawiono się nią również szczerze. Zapominano o jej martwych momentach (akt II. i III), o wielu objawach widocznej dekadencyi talentu spółki, którą stać na rzeczy więcej wykończone i głębsze, a przyczyniła się do tego dobra w swoim rodzaju interpretacya tej komedyi na naszej scenie.

Największe pochwały należą się przedewszystkiem p. Fritschemu za rolę Lucyana de Versannes. W *Gymnase* grał ją Dumény, który z p. Martą Régnier przyczynił się najwięcej do sukcesu „Osiołka". Tu podobną przysługę wyrządził autorom p. Fritsche. Jego Lucyan miał postawę naprawdę pańską, gest wytworny, sposób prowadzenia dyalogu lekki, dowcipny, pomysłowy. Interesującą była p. Trapszo, w dyskretnie, zarysowanej roli Vivetty, w miarę zabawną była sylweta Jerzego Boullains w interpretacyi p. Nowackiego, równie dobrze wypadły role pań: Rotterowej, Zielińskiej i Leńskiej.

Osobne słowa uznania należą się p. Dobrzańskiemu za pełną humoru postać starego sługi Adolfa, oraz poprawnym wykonawcom ról drugoplanowych pp.: Borkowskiej, Antoniewskiemu, Bieleckiemu i Brokowskiemu, którzy stworzyli zespół oklaskiwany z zapałem przez rozbawioną szczerze widownię.

Alfred Wysocki.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Budapesztu donoszą: Wśród ludności rumuńskiej na Węgrzech czynione były już od pewnego czasu przygotowania do utworzenia rumuńskiego umiarkowanego stronnictwa. Obecnie przygotowali już kierownicy tego ruchu program z poszczególnemi żądaniami.

= W Palermo aresztowano w ciągu 3 dni ostatnich 127 członków mafii, przyczem władzom wpadły w ręce ważne dokumenty.

= Wedle informacyj belgradzkiej *Polityki*, król Piotr w towarzystwie ministra spraw zagranicznych, Milowanowicza jeszcze w roku bieżącym w jesieni odwiedzi dwory w Petersburgu, Londynie, Rzymie, Konstantynopolu i prezydenta republiki francuskiej. W kompetentnych kołach określają wiadomość tę jako bezpodstawną; rząd nie zajmował się tą sprawą, a kiedy przyszłaby na porządek dzienny, musiałaby być rozstrzygnięta w ten sposób, aby król zatrzymał się także w Wiedniu i Berlinie. W tutejszych kołach politycznych słychać, że między Belgradem a Petersburgiem osiągnięto już porozumienie.

Wiadomość o ułożeniu nowego statutu dworskiego potwierdzono ze strony kompetentnej z tym dodatkiem, że podane szczegóły statutu są tylko kombinacyą, oficyalna bowiem treść nie będzie ogłoszona przed zebraniem się Skupczyny.

= Wedle doniesienia z Aten, grecki korpus oficerski zamyśla nie czekać na zwołanie Izby, lecz napierać na ustanowienie rządu dyktatorskiego, który wprowadziłby w życie program militarny.

= Jako kandydatów do godności prezydenta Brazylii, wymieniają tamtejsze pisma marszałka Hermesa de Fonseca i senatora Ruyza Barbosę. Za pierwszym oświadcza się 18 stanów brazylijskich.

Sejm.

(41 posiedzenie 1. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 25 września.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył J. E. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye. Dla poparcia niektórych z nich zabierali głos p. T. Cieński, Witos i dr. Oleśnicki.

Następnie zabrał głos J. E. P. Namiestnik dr. Bobrzyński i rzekł: Z powodu słabości hr. Łosia, który pełnił obowiązki Komisarza rządowego, mam zaszczyt przedstawić Wys. Sejmowi jako Komisarza rządowego radcę Dworu Czeżowskiego.

Na wniosek p. hr. Gołuchowskiego wycofano z komisyi sanitarnej, a przekazano komisyi budżetowej zeszłoroczny wniosek p. Witosa, zawierający żądanie, aby koszta leczenia, wychowania biednych dzieci ponosił fundusz krajowy.

Następnie odpowiadał Komisarz rządowy radca Dworu Czeżowski na szereg interpelacyj, a mianowicie: pp. Jedynaka i tow. w sprawie odpisania podatków z powodu szkód elementarnych w gminach Krzywe i Cierpisz, pow. ropczyckiego; tego samego posła i tow. w sprawie wodno-karnej Stanisława Wodzienia z Żyrakowa; p. Krężla i tow. w sprawie zamknięcia stacyi kolejowej w Czarnej dla ładowania nierogacizny; p. Kiweluka i tow. w sprawie nieposzanowania języka ruskiego przez władze skarbowe w Tarnopolu; p. Myroniuka i tow. w sprawie nieprzyznania zapomóg rodzinom żołnierzy, powołanych do ćwiczeń wojskowych w r. 1908; p. Witosa i tow., w której posłowie ci żalą się na trudności otrzymania pasportów bydlęcych w granicznym pasie rewizyjnym i na to, że przeprowadzając próbę zastąpienia rewizorów bydła przez gminnych oglądaczy bydła, celem usunięcia tych trudności, przydzielono poszczególnym oglądaczom po kilka gmin; p. T. Starucha i tow. w sprawie rzekomo nielegalnego odmawiania przez lwowskie starostwo pasportów do podróży zagranicę włościanom z okolicznych wsi, a w szczególności Hryniowi Melnykowi z Mikłaszowa; p. Sandulaka i tow. w sprawie wadliwej regulacyi Bystrzycy nadwórniańskiej pod Nazawizowem i p. Winniczuka w sprawie przyspieszenia regulacyi Bystrzycy sołotwińskiej pod Pasieczną; p. Jedynaka i tow. w sprawie rzekomych szkód, ponoszonych przez włościan w Braciejowej, z powodu zacieniania ich gruntów przez lasy hr. Raczyńskiego; p. Krężla i tow. w sprawie wymiaru podatku zarobkowego od młynarstwa Józefowi Kiziorowi w Dąbiu, pow. mieleckiego; p. Krężla i tow. w sprawie wymiaru podatku zarobkowego Józefowi Charazmusowi *recte* Erazmusowi w Zassowie, pow. pilzneńskiego, od handlu koni; p. dr. Lewickiego i tow. w sprawie rzekomych nieprawidłowości w urzędowaniu starostwa w Przemyślanach; p. Jedynaka i tow. w sprawie regulacyi rzeki Wisłoki w gminie Pustków, powiatu ropczyckiego; oraz na interpelacyę p. dr. Lewickiego w sprawie niewydawania przez starostwo w Rohatynie certyfikatów do tępienia dzikiej i szkodliwej zwierzyny.

P. dr. Oleśnicki zabrawszy głos, żądał otwarcia dyskusyi nad odpowiedzią Komisarza rządowego na interpelacyę p. dr. Lewickiego w sprawie niewydawania przez starostwo w Rohatynie certyfikatów do tępienia dzikiej i szkodliwej zwierzyny, ze względu na doniosłość sprawy.

W głosowaniu wniosek ten jednak Izba znaczną większością głosów odrzuciła.

Przed porządkiem dziennym zabrał jeszcze głos p. dr. Oleśnicki i żalił się, że sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego, będące na porządku dziennym, wygotowywane jest od szeregu lat jedynie w języku polskim. Ponieważ Rusini mają pełne prawo żądać, by sprawozdanie to było przedkładane także w języku ruskim, przeto mowca zapowiada już dziś, iż przy sposobności drugiego czytania tego sprawozdania wniesie odpowiednią rezolucyę z wezwaniem do Rady szkolnej krajowej.

Z porządku dziennego, po odesłaniu w pierwszem czytaniu sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za r. szkolny 1907/8 do komisyi szkolnej, uchwalił Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu ponownie ustawę o przyłączeniu sąsiednich gmin i obszarów dworskich do miasta Krakowa, gdyż w poprzednim projekcie opuszczono przez pomyłkę w postanowieniach o wyborach do Rady miejskiej krakowskiej mieszkańców części Prądnika białego.

Z kolei uchwalił Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę, zezwalającą gminie Probużna, pow. husiatyńskiego, na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Nastąpiło uzasadnianie wniosków, zgłoszonych na poprzednich posiedzeniach.

P. Tracz we wniosku swym żądał wezwania Wydziału krajowego, aby kosztem funduszu krajowego przystąpił do budowy mostu na „Wygodzie" na rzece Czeremoszu między Janowem a Krasnoiłą w powiecie kosowskim.

Wniosek przekazano komisyi drogowej

P. J. Brunicki domagał się we wniosku wezwania Rządu, by jak najprędzej przeistoczył przestanek osobowy Martynów na stacyę osobowo-towarową.

Po przekazaniu tego wniosku komisyi kolejowej, uzasadniał p. Myjak dwa wnioski. W pierwszym żądał utworzenia sądu powiatowego z siedzibą w Łącku, pow. nowosądeckiego, w drugim utworzenia starostwa w Łącku.

Oba wnioski przekazał Sejm komisyi administracyjnej.

P. Bis uzasadniał również dwa wnioski: 1. w sprawie budowy drogi dojazdowej do stacyi kolejowej w Łętowcu i 2. w sprawie budowy drogi Stany-Maziarnia-Sojkowa w powiecie niskim.

Oba wnioski przekazała Izba komisyi drogowej.

W dalszym ciągu posiedzenia uznał Sejm bez dyskusyi za ważne wybory posłów na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich: p. Jampolskiego (pow. cieszanowski), p. Myroniuka-Zajaczuka (pow. kołomyjski), p. Sandulaka (pow. nadwórniański) i p. Dumki (pow. tarnopolski), oraz udzielił koncesyj do pobierania opłat mytniczych wydziałowi powiatowemu w Lisku na drodze gminnej Olszanica-Ropienka; wydziałowi pow. w Samborze od mostu na rzece Strwiążu w Babinie; radzie pow. w Sokalu na drodze powiatowej Sokal-Uhrynów; obszarowi dworskiemu w Kościelnikach od przewozu przez rzekę Dniestr w Kościelnikach i obszarom dworskim w Snowidowie i Piotrowie od przewozu przez rzekę Dniestr między Snowidowem a Piotrowem.

W dyskusyi nad poszczególnemi sprawozdaniami Wydziału krajowego w sprawie udzielenia koncesyj do pobierania opłat mytniczych, zabierali głos posłowie: Sodomora, Winniczuk, Sandulak, T. Staruch, Kurowiec, Dumka, Makuch, Stapiński, Skołyszewski, stawiając wnioski o przejście nad temi sprawozdaniami do porządku dziennego.

Wnioski te jednak Izba po przemówieniach pp. T. Cieńskiego, Maryewskiego, ks. Stojałowskiego i referenta, znaczną większością głosów odrzuciła.

Postawiony w toku dyskusyi wniosek p. dr. Makucha, żądający polecenia Wydziałowi krajowemu, aby rozpatrzył sprawę utrzymywania przez kraj środków komunikacyjnych na rzekach spławnych i przedłożył swe wnioski na najbliższej sesyi, przekazał Sejm na wniosek p. hr. Pinińskiego komisyi drogowej.

P. ks. Senyk uzasadniał następnie swój nagły wniosek o udzielenie zapomogi przez Sejm i Rząd pogorzelcom gminy Demnia ad Sulatycze, powiatu żydaczowskiego.

P. Długosz uzasadniał nagły wniosek o udzielenie zapomogi mieszkańcom powiatu gorlickiego, nawiedzonym klęskami elementarnemi.

P. dr. Makuch uzasadniał w końcu nagły wniosek, wzywający Rząd do zbadania wypadków rzekomych nadużyć starostw co do przymusowego sprowadzania robotników sezonowych.

Pierwsze dwa wnioski, po uchwaleniu ich nagłości, przekazał Sejm komisyi budżetowej.

W dyskusyi nad nagłością trzeciego wniosku zabierali głos p. T. Staruch, Kurowiec, Merunowicz i Sandulak.

Ponieważ w toku dyskusyi okazał się brak kompletu, odroczył P. Marszałek krajowy dalsze obrady nad nagłością tego wniosku do następnego posiedzenia.

W końcu odczytali sekretarze cały szereg zgłoszonych wniosków i interpelacyj.

Na tem o godzinie 3·15 zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na wtorek godzinę 10 rano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 września. *(Tel. pr.)* W ostatnich dniach rozpoczęto powyżej i poniżej Krakowa roboty około budowy nadbrzeżnego kolektora, poniżej Krakowa na przestrzeni 1360 m za cenę 850000 kor., powyżej Krakowa zaś na przestrzeni 275 m. za cenę 182 500 kor. Dalsze części kolektora, oraz części od strony Podgórza będą wykonane później. Część pod samym Krakowem wykonana będzie wtedy, gdy Rząd wybierze jeden z dwu projektów, zabezpieczających miasto przed powodzią. Sprawa budowy tych kolektorów łączy się ze sprawą skanalizowania Wisły pod Krakowem i budowy kanału Dunaj Odra-Wisła. Plany opracowuje tutejsza ekspozytura dyrekcyi budowy dróg wodnych.

Kraków, 25 września. *(Tel. pryw.)* Dziś w nocy w jednej z tutejszych kawiarń wybuchła sprzeczka między jednym gościem cywilnym a oficerem 13 pp. Cywilny uderzył oficera w twarz. Oficer dobył szabli i ciął przeciwnika w głowę, zadając mu 6 centymetrową ranę. Sprawą zajmie się sąd wojskowy.

Wiedeń, 25 września. *Wiener Ztg.* ogłasza nadanie godności tajnych radców członkom Izby panów, hr. Emerykowi Chotekowi i księciu Janowi Schwarzenbergowi.

Najj. Pan zamianował radcę Trybunału administracyjnego, Jana Stella Sawickiego prezydentem senatu *ad personam*, a pierwszego prokuratora Państwa w Czerniowcach, Włodzimierza Michalskiego, jakoteż posiadającego tytuł i charakter radcy sekcyjnego, sekretarza ministeryalnego dr. Jana Misińskiego, radcami tego Trybunału.

Najj. Pan nadał docentom prywatnym Uniwersytetu lwowskiego: dr. Adamowi Bednarskiemu i dr. Adamowi Szulisławskiemu, tytuł nadzwyczajnych profesorów.

Poznań, 25 września. *(Tel. pr.)* Tow. wyborczemu w Charlottenburgu wytoczono proces z powodu urządzenia zebrania rzekomo celem obejścia ustawy o zebraniach. Sąd ławniczy uwolnił Towarzystwo od kary. Policya w Charlottenburgu wniosła przeciw temu wyrokowi apelacyę. Obecnie sąd apelacyjny wydał również wyrok uwalniający.

Praga, 25 września. Najj. Pan zezwolił, by fakultet filozoficzny Uniwersytetu czeskiego w Pradze nadał doktorat honorowy filozofii szeregowi osób, między któremi znajdują się profesor filologii słowiańskiej w Uniwersytecie w Berlinie, dr. Aleksander Brückner i profesor Uniwersytetu we Lwowie, dr. Oswald Balzer.

Tryjest, 25 września. Na radnego socyalistycznego Perniussiego, gdy szedł wczoraj do ratusza, napadli Włosi i zranili go w lewą rękę. Między Włochami i socyalistami przyszło do bójki. Kiedy koło godziny 9 wieczorem radni wracali z ratusza przyszło do nowej bójki, w ciągu której padły strzały rewolwerowe. Dwaj socyaliści odnieśli rany; jeden jest raniony nożem. Policya wkroczyła i aresztowała kilkanaście osób.

Budapeszt, 25 września. Dziennik urzędowy zamieszcza Najw. pismo Odręczne Monarchy w sprawie zwolnienia węgierskiego ministra sprawiedliwości Güntbera z jego dotychczasowych obowiązków i powierzenia dr. Wekerlemu prowizorycznie kierownictwa ministerstwa sprawiedliwości.

Budapeszt, 25 września. Giełda zbożowa, z powodu świąt żydowskich, zamknięta.

Londyn, 25 września. Dzienniki żywo omawiają widoki nowych wyborów do parlamentu, które wkrótce mają nastąpić. Oba obozy wypowiadają zdanie, że stanowisko lordów wobec budżetu czyni nieodzowne rozpisanie nowych wyborów. Sądzą, że wybory odbędą się w listopadzie, a najpóźniej w styczniu przyszłego roku. Obozy: liberalny i konserwatywny przygotowują się do kampanii wyborczej.

Międzynarodowy kongres prasy.

Londyn, 25 września. Rząd z okazyi międzynarodowego kongresu prasy dał wczoraj śniadanie, w którem wzięło udział około 500 dziennikarzy. Pierwszy komisarz ministerstwa robót i budowli publicznych, Harcourt wzniósł toast na cześć króla. W toaście tym powiedział, że pokój nieraz silniej utrzymywany jest przez królów, niż przez gabinety, a pod tym względem król Edward jest *primus inter pares*. Następnie Harcourt toastował na cześć prasy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 25 września. *(Tel. pryw.)*. Jak wiadomo, dwu członków komisyi gubernialnej od spraw Towarzystw i Związków założyło *votum separatum* z powodu zamknięcia działalności Towarzystwa wpisów szkolnych. Obecnie członkowie ci złożyli piśmienne motywy, zaznaczając, że Towarzystwo wpisów szkolnych nie przekroczyło w niczem swych statutów, że władze administracyjne i komisye gubernialne nie zażądały wyjaśnień i nie zbadały ksiąg i zawiesiły czynność Towarzystwa wpisów szkolnych, opierając się jedynie na artykule *Gazety Radomskiej*. Wyjaśnienia te rozesłano wszystkim członkom komisyi gubernialnej.

Wilno, 25 września. *(Tel. pr.)* Członkiem Rady państwa wybrano ponownie Korwin-Milewskiego.

Mińsk, 25 września. *(Tel. pr.)*. Posłem do Rady państwa wybrano ks. Druckiego-Lubeckiego 150 głosami na 190 głosujących.

Petersburg, 25 września. Po dwudniowej rozprawie petersburski sąd wojenny skazał pięciu członków finlandzkiej organizacyi bojowej stronnictwa socyalno-demokratycznego, którzy oskarżeni byli o przygotowanie powstania zbrojnego, na roboty przymusowe od 4—8 lat. Trzech oskarżonych uwolniono.

Küweneppe, 25 września. Dalszy ciąg procesu w sprawie zamordowania Herzensteina odroczono do 22 października. W sprawie Dubrowina sąd orzekł, iż niedostarczono mu dostatecznych dowodów jego współwiny w zamordowaniu Herzensteina, nie żąda więc jego uwięzienia, lecz prosi gubernatora wyborskiego, by spowodował jawienie się Dubrowina na następnej rozprawie sądowej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CUKIERNIA pod **„Wozem Drzymały“** otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

WŁADYSŁAWA PODHALICZA
Lwów, ul. Akademicka l. 5,
(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najsta ranniej.
Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę Szanownych naszych Czytelników na ogłoszenie tygodnika illustrowanego „Nasz Kraj“, znajdujące się między inseratami naszego pisma. „Nasz Kraj“ zasługuje na gorące poparcie, gdyż doborem artykułów i bardzo zajmujących illustracyj, zadowolić może nawet wybredne wymagania i zastąpić tak rozwielmożnione w kraju wydawnictwa illustrowane niemieckie w zupełności.

Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien
przeniósł biuro swe
napowrót na róg ul. Hetmańskiej i Kilińskiego
do nowo zbudowanej kamienicy.

„Hygiena dziecka“
i-szy gal. skład środków odżywczych i przyborów do pielęgnowania niemowląt i dzieci.
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Wielki skład środków odżywczych i przyborów do pielęgnacyi niemowląt i dzieci
powstał w naszem mieście, na wzór podobnych oddawna już za granicą istniejących zakładów. Zbytecznem byłoby dowodzić jak potrzebną, a nawet konieczną jest u nas taka iustytucya. Rodzice, lekarze i wogóle osoby mające styczność z wychowaniem niemowląt i dzieci, wiedzą dobrze ile trudności nastręcza nieraz obecnie zakupno przeróżnych artykułów potrzebnych niezbędnie do odżywiania i pielęgnacyi niemowląt, już choćby z tego powodu, że w żadnym handlu, aptece, czy drogueryi nie ma wszystkich tych środków razem zebranych; niektóre z nich nie są wogóle w handlu krajowym prowadzone i w razie potrzeby musi się je dopiero z zagranicy spowadzać. Skommasowanie w zakres wspomniany wchodzących artykułów i stałe utrzymywanie ich na składzie, a tem samem umożliwienie rychłego i wygodnego nabywania ich jest właśnie zadaniem nowopowstałej instytucyi i z tych powodów należy ją powitać z radością i uznaniem dla inicyatorów.

Homeopata
Dr. DORNFEST
Lwów, ul. Sykstuska l. 14,
ordynuje od 3—6, leczy wszelkie choroby też zastarzałe metodą homeopatyczną. Broszurki **„Sposób leczenia“** za nadesłaniem 1 kor. 20 hal. w markach.

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. B. RENTSCHNER
Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.
Schorzenia przewłoczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek)
od 2—5 po południu.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 25 września 1909.

Hotel George'a.

PP. dr. A. Benis z Krakowa, A. Garapich z Kołodziejówki, F. Biesiadecki z Firlejowa, dr. J. Dabański z Wiednia, hr. H. Szeliski z Kombornii, B. Komornicki ze Lwowa, Z. Kripp z Wiednia.

Hotel Metropole.

P. K. Burzyński z Tłumacza.

Hotel Victoria.

PP. H. Seidman z Sołucka, dr. A. Ulhelyi z Budapesztu, J. Pierściński z Borysławia, F. Reitbauer z Wiednia, F. Kałkstein z Siedliczowic.

Hotel Wanda.

P. W. Szwed z Żywca.

Hotel Stadtmüllera.

P. T. Glizelli z Baligrodu.

Hotel Europejski.

PP. J. Brugger z Borysławia, J. Leniecki z Borysławia, E. Obertyński z Odnowa, W. Waligórski z Grybowa, H. Kępiński z Węgier, dr. N. Nathansohn z Husiatyna

Hotel Imperial.

PP. H. Jorich z Pisek, H. Parkinson z Londynu, dr. W. Rabinowicz z Kolbuszowej, dr. A. Oberländer z Jasła, hr. L. Koziebrodzki z Chlibowa, W. Zełeński z Krakowa.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 września

	płacą	żądają
	walutą koron.	
	K h	K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	[illegible] —	635 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402 —	412 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	527 —	535 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410 —	— —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 10	99 80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94 —	94 70
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	99 —	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94 80	95 5[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	— —
4 pr. los w 56 lat	94 10	94 80
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 40	98 1[illegible]
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100 —	100 70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93 50	94 2[illegible]
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93 50	94 20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor z roku 1893	94 30	95 —
[illegible] w Lwowa 4 pr.	91 —	91 7[illegible]
[illegible]	93 30	94
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94 30	95 —
IV. Losy.		
Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	116	122
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	252 —	254
„ „ papierowych	255 —	257 —
100 marek niemieckich	117 4[illegible]	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 września 1909

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·76	94·95
styczeń-lipiec	94·75	94·95
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·85	98·05
kwiecień-październik	97·90	98·10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	163·50	167·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	235 —	— —
„ „ 1864 po 100 zł.	306·—	312·—
„ „ 1864 po 50 zł.	306·—	312·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	291 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·95	117·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·80	95·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·10	116·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5⅝ pr. (ostemp. akcye)	454·25	456·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·—	119·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·60	95·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·30	95·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·45	96·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·60	98·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·75	95·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·45	95·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 100 marek 4 pr.	115·55	116·55
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	95·95	100·15
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. kol. pr. regul. Cisy 4 prc.	146·50	150·50
Węg. prem. za 100 zł. (200 kor.)	210 —	214·—
Croat. prem. za 50 zł. (100 kor.)	210·—	214 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91 85	92 85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·85	94·85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·40	94·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·10	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·40	91·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95·50	101·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	201·—	202 —
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100 50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·75	95·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	233 50	289 50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	271·25	277·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·90	101·90
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·50	110·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 90	94·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·70	96·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	99 75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr	93 35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97 90	98 90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·15	99·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·75	114 75
Kolej Lwow-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·40	89 40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	94·40	95·40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·30	102 30
„ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23 80	24·80
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł	501·—	511·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	110·—	120 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	79 25	85·25
Palfy 40 zł. m. k.	215·—	225 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57 —	61·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	35 25	38 25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	73 —
Salma 40 zł. m. k.	365·—	376 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112 —	122 —
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	309 75	310 75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	348[illegible] —	349[illegible] —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	662 25	663·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	766 —	767·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	627 —	230 —
Galic. banku hip. 200 zł.	632 —	636 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·-	410 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	490 —	491 —
„ Austro-węg. 1400 kor.	1767 —	1777 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	570·50	571 70
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·50	249·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	345 50	346·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	440·—	— —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	410 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5340·—	5365 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558 —	560 50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340	350
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1018 —	1026 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	761·—	771 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	761·—	771 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	731 —	732·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3672 —	3683 —
Schodnicy 500 kor.	563 —	573 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	368 —	372 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	510 —	512 50
N. Waluty.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·80	240 20
Paryż za 100 franków	95·35	95 55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 45	117 67½
Włoskie banki	94·82½	95 02½
Francuskie banki	—·—	—
Szwajcarskie banki	95 27½	95·42½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11 41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—
20-frankówka	19·12½	19·16½
20-markówka	23·48	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·47½	117·67½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 10	95·30
Ruble	2·55	2·56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. VIII. b. 1951 (10) (9385 —3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dniestrze pod Łuką-Siwką w klm. od 293 do 296 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniami do l. 122.310 z r. 1901 i 87 018 z r. 1903 wykonać się mających w latach 1909, 1910 i 1911 odbędzie się dnia 7 października 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

16.000 m³ faszyn wiklowych,
34 000 m³ faszyn lasowych,
500.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana powyżej ilość materyałów wartości fiskalnej około 116.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 3000 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 września 1909.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1909 i 1910 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Dniestrze pod Łuką-Siwką w klm. od 293 do 296 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżeń.

Jako wadyum składam (y) . . . . .
. . . . . .

Stanisławów, dnia 7 października 1909.

(Imię i nazwisko, miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 805/9 (7) (9464 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jetti Horn odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 4 października 1909 licytacya przymusowa realności lwh. 553 gm. Stopnice szl.

Cena szacunkowa wynosi 2428 kor. 64½ hal.

Najniższa cena wynosi 1620 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenty może przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 17 sierpnia 1907.

L. 29791/09 (9352 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej widomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa względnie od wina, moszczu winnego i owocowego na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1 stycznia 1910 do końca grudnia 1912 w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych a mianowicie:

Liczba porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku	Klasa taryfy	Ilość miejscowości	Cena wywołania kor.	Cena wywołania hal.	Wadyum wynosi 10% kor.	Wadyum wynosi 10% hal.	Uwaga
1	Łomna	podatek konsumcyjny od mięsa	III.	14	1093	20	110	—	
2	Łąka-Wołoszcza		III.	18	804	—	81	—	
3	Podbuż		III.	32	1500	—	150	—	
4	Rudki		III.	41	4921	20	495	—	
5	Sambor		II III.	1) 51)	26412	—	2642	—	
6	Skole		III.	47	11568	—	1160	—	
7	Starasól		III.	34	5375	—	538	—	
8	Stryj		I. III.	1) 58)	54018	—	5402	—	
9	Łomna	podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego	—	14	151	50	16	—	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest pobierać na rachunek Wydziału krajowego we Lwowie dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina w wysokości 30% czynszu dziewnego.
10	Skole		—	47	2472	—	248	—	
11	Stryj		—	59	6330	56	634	—	

1. Licytaca odbędzie się dnia 18 października 1909 od godziny 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo państwowych obligacyach.

Pisemne ofersy należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 18 października 1909, a skoro ustna licytacya się ukończy zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze tudzież w Nadzorze straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 16 września 1909.

L. cz. E. 245/9 (9409 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 11 października 1909 o godz. 9 rano przymusowa licytacya realności lwh. 427 gminy Stanisławczyk obejmującej parcelę budowlaną obszaru 3 ar. 17 m., na której jest dom mieszkalny, walący się.

Wartość szacunkowa 400 kor.

Najniższa cena 400 kor.

Uzyskana cena kupna ma być w sądzie złożoną i między współwłaścicieli rozdzieloną.

Dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, dnia 30 sierpnia 1909.

L. 16.914/09 (9267 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 14 października 1909 odbędzie się między godziną 8 a 12 w południe w kancelaryi Urzędu gminnego w Makowie rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym Maków na rok 1910 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1911 i 1912 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę trzech tysięcy dwustu (3200) koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym albo osobiście, albo przez swego wykazanego pełnomocnika.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotowego prawa wniesione po niniejszem ogłoszeniu mogą być tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przewyższą wyznaczony ryczałt co najmniej o 10 prc., jeżeli będą dawać zupełną gwarancyę pewności i jeżeli zostaną tak wcześnie wniesione, aby interesowani przedsiębiorcy mogli być zawiadomieni najpóźniej na 14 dni przed wyznaczoną rozprawą ugodową t. j. najdalej dnia 28 września 1909. Oferta taka będzie miała tylko ten skutek, że ofiarowany w niej czynsz będzie żądany jako roczny ryczałt ugodowy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 16 września 1909.

L. cz. E. 4227/8 (4) (9359 2—2)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 22 października 1909, licytacya realności lwh. 612 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz obj.

Cena szacunkowa wynosi 169.170 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 169.170 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 27 sierpnia 1909.

L. E. 2341 9 (9455)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 13 października 1909 godzina 3 po południu licytacya 2/5 części lwh. 754 gm. Buczacz, wartości szacunkowej 416 kor.

Najniższa oferta 208 kor.

Akta tej sprawy można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 1 września 1909.

L. cz. E. 1587/9 (5) (9470)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 października 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:

1. lwh 562 gm. Dehowa obejmującego pgr. lk 999,

2. lwh. 564 gm. Dehowa obejmującego pbud. lk. 15/2 i pgr. llk. 29/1.

Cena najniższej oferty wynosi ad 1. 166 kor., a ad 2. 570 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 13 września 1909.

K. u. k. Intendanz des 1 Koprs in Krskau.
Nr. 5927 v. 1909. (9480 1—3)

AVISO.

Von der Militärverwaltung werden nach kaufmännischer Usance im Wege der allgemeinen Konkurrenz, an der sich Producenten und Händler beteiligen können, für das Militärverplegsmagazin in Tarnów 670 Kubikmeter hartes und 115 Kubikmeter weiches Brennholz beschafft, von welchen je 200 m³ hartes Brennholz in den Monaten November und Dezember 1909, dann 200 m³ hartes und 60 m³ weiches Brennholz im Monate Jänner 1910, schliesslich 70 m³ hartes und 55 m³ weiches Brennholz im Monate Februar 1910 abzustellen sind. Verkaufsanträge, welche an kein Impegno gebunden sein sollen, müssen am 6 Oktober 1909 bis längstens um 10 Uhr vormittags bei der Intendanz des 1 Korps in Krakau eingebracht werden und mit der Bezeichnung „Verkaufsantrag auf Holz" versehen sein. Der Verkäufer hat anzugeben, welche Baumgattung des harten oder weichen Brennholzes er abstellen wird und dessen Provenienz. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis auf amtlichem Wege bei der Intendanz des 1 Korps in Krakau beizubringen. Händler haben überdies eine Kaution in der Höhe von 10 Prozent des Wertes der erstandenen Lieferung beizubrinden. Den Quittungs-Stempel zahlt die Heeresverwaltung. Bezüglich der Qualität des Brennholzes, dann der allgemeinen sonstigen Bedingungen bei der Abwickelung des vorstegenden Kaufgeschäftes gilt das von der Intendanz des 1 Korps ausgefertigte Usanceheft vom 28 Juni 1909, von welchem je ein Pare bei der Korpsintendanz, den Militärverpflegs(filial)magazinen in Krakau, Tarnów, Olmütz und Troppau, zu Jedermanns Einsicht aufliegt. Von den genannten Verpflegsanstalten können die vorgeschriebenen Usanceheft und Muster für Produzentenzeugnisse unentgeltlich bezogen werden. Nachträglich oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufsanträge, sowie solche, welche eine kürzere als 8-tägige Annahmefrist bedingen, werden nicht berücksichtigt. Der Militärtarif kann im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden. Krakau, im August 1909. K. u. k. Intendanz des 1 Korps.

L. cz. E. 4809/8 (17). E. 2391/9 (5), E. 756 9 (13), E. 2209/9 (14) (9460)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya każdocześnie o godzinie 10 przed południem:

A) dnia 26 października 1909:

1. realności lwh. 1378 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński objętej, składającej się z 2 domków mieszkalnych murowanych. 2 domków drewnianych i gruntu obszaru 3 ar. 85 m.², ocenionej na 3020 kor. 50 h. wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych, urządzenia łazienki i sztachetów, ocenionemi na 184 kor.

2. a) realności lwh. 467 ks. gr. gm. kat. Małkowice objętej, składającej się z roli i pastwiska obszaru 19 ar. 15 m.², ocenionej na 535 kor.; b) 1/42 części realności lwh. 469 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z gruntów obszaru 24 ar. 21 m.² ocenionej na 5 kor.; c) realności lwh. 526 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z domu murowanego i gruntów obszaru 57 ar. 40 m.², ocenionej na 3312 kor. wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy i drabiny ocenionemi na 134 kor.; d) realności lwh. 527 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli i pastwiska obszaru 8 ar. 65 m.² ocenionej na 215 kor.

B) dnia 27 października 1909.

3. a) realności lwh. 91 ks. gr. gminy kat. Dobrzany, składającej się z ogrodu i łąki obszaru 1 ha. 22 ar. 7 m.² ocenionej na 2100 kor.; b) połowy realności lwh. 553 ks. gr. gm. kat. Dobrzany, składającej się z placu budowlanego obszaru 4 ar. 79 m.² i chaty, Piotra Hasiuka własnej, ocenionej na 150 kor.

4. a) realności lwh. 112 ks. gr. gminy kat. Dobrostany, składającej się z domu, stodoły, stajni i gruntów obszaru 4 ha. 61 ar. 74 m.², ocenionej na 7744 kor. 40 hal.; b) realności lwh. 277 ks. gr. gm. kat. Dobrostany, składającej się z domu, stajni i stodoły oraz gruntów obszaru 5 ha. 68 ar. 38 m.² ocenionej na 6482 kor.; c) 3/4 części realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Wola dobrostańska, składającej się z gruntów obszaru 9 ha. 27 ar. 73 m.², Michała, Mikołaja i Iwana Kiezyków własnych, ocenionych na 7290 kor. 75 hal. wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew zwykłych i owocowych, inwentarza żywego i martwego, ocenionemi ad a) 615 kor. 50 hal., ad b) 508 kor., ad c) 90 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad 1. 1602 kor. 25 hal.;

ad 2. a) 356 kor. 66 hal., b) 3 kor. 32 hal., c) 2316 kor. 66 hal., d) 143 kor. 32 hal.;

ad 3. a) 1400 kor., b) 75 kor.;

ad 4. a) 5573 kor. 26 hal., b) 4660 kor., c) 4920 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagiell., dnia 6 września 1909.

L. 6140 (9270 2—2)

Zawiadomienie.

Intendantura 10 Korpusu kupuje dnia 5 października 1909 sposobem kupieckim (nach kaufmännischer Usance) dla magazynu prowiantowego w Przemyślu:

473 q mąki pszennej na zwibak (wiedeńskiej typy 3),
56·76 q mąki ziemiaczanej,
56·76 q cukru miałkiego,
7·09 q 300 g. drożdży,
236 500 surowych świeżych jaj i
145.000 woreczków z kaliko.

Oferty będzie się aż do 5 października 1909 do godziny 9 przed południem przy niżej podpisanej Intendanturze przejmowało.

Bliższych wiadomości udzieli powyższa Intendantura, jakoteż magazyn prowiantowy w Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie.

Przemyśl dnia 15 września 1909.

C. i k. Intendantura 10. Korpusu.

L. cz. E. 870/9 (4) (9453 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marjem Bleiberg w Konkolnikach odbędzie się dnia 11 października 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 5/15 cześści realności lwh. 839 ks. gr. gm. kat. Słoboda konkolnicka wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 7 lipca 1909 l. cz. E. 870/9 (3).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 534 kor.

Najniższa cena wynosi 356 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 24 sierpnia 1909.

L. cz. E. VIII. 2063/9 (6) (9449

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 października 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności objętej lwh. 1512 ks. gr. gm. Przemyśl.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 90.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej po terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Wierzycielom hipotecznie zabezpieczonym pozostaje ich prawo zastawu bez względu na cenę przez licytacyę osiągniętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 13 września 1909.

L. cz. E. 78/9 (9) (9479)

Sprostowanie.

W Nr. 210 z 15 września 1909 przy ogłoszeniu edyktu licytacyjnego tut. Sądu z 28 sierpnia 1909 l. cz. E. 78/9 (5) zaszły następujące pomyłki:

1) w ustępie I. mylnie wydrukowano nazwę majętności, mianowicie: „Czarica“ zamiast „Czarna“;

2) w ustępie V. wiersz trzeci z góry zamiast: „najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym“ wydrukowano: „najpóźniej po terminie licytacyjnym“ i wreszcie

3) w podpisie edyktu wydrukowano: „Sąd powiatowy“ zamiast „Sad obwodowy“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 23 września 1909.

L. cz. E. 1562/9, 1563/9 (5) (9454)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 28 października 1909, licytacya następujących nieruchomości:

I. całej realności lwh. 546 ks. gr. gminy Borszczów, złożonej z parc. gr. 517/2, 573, 629/1, 630/2, 633/1, 634/2, 715/2, 716/2, 722, 723, 2089/1, 2090/3, 2090/4, 2091/1 i parc. bud. l. kat. 205, na której stoi dom, stodoła i stajnia ocenionej na 9200 kor. o godzinie 10/30 przed południem;

II. 3/4 części realności objętej lwh. 222 ks. gr. gm. Jezierzany, złożonej z parc. bud. l. kat. 79/2 i 79/3, na których stoi dom z gliny i komórka ocenionej na 2419 kor. o godzinie 11 przed południem.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad I. 6133 kor., ad II. 1612 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutej- biuro Nr. 8, oddział VI.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Borszczów, dnia 20 września 1909.

L. cz. E. 682/9 (9462)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ignacego Zająca w Kalwaryi odbędzie się dnia 5 października 1909 o godzinie 9·30 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24, w Kalwaryi licytacya realności lwh. 367 gm. Wysoka, składającej się z parcel gruntowych 744/6, 766/2, 767, 768/5, 768/17, 768/20, 768/21, 826, oraz budowlanych 433, 434.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8979 kor.

Najniższa cena wynosi 5986 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Kalwarya, dnia 4 września 1909.

L. 2002/909 (9437)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów potrzebnych w roku 1910, a mianowicie: płótna zwykłego, wosku, materyałów drzewnych, łopatek do soli, wapna i cegieł, odbędzie się publiczna licytacya z przedłożeniem ofert piśmiennych dnia 8 października 1909.

Dnia tego do godziny 11 przed południem mają wnieść oferenci swoje oferty, które mają być sporządzone według formularza załączonego do warunków licytacyjnych do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego.

Do oferty należycie ostemplowanej należy dołączyć poręczne w kwocie 5 prc. od rocznej kwoty obliczonej według rozpisanej ilości artykułów i oferowanych cen jednostkowych; kwota ta może być złożona bądź w gotówce, bądz w papierach wartościowych, mających pupilarne zabezpieczenie i obliczonych według kursu, jednak nie wyżej nominalnej wartości.

Oferta ma być sporządzona dokładnie według formularza, który w c. k. Zarządzie salinarnym w Stebniku otrzymać można i może opiewać także na dostawę poszczególnych artykułów.

Żądana cena ma być przy każdym artykule podana cyframi i słowami loco salina.

Oferta ma zawierać wyraźne oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i że się im bezwarunkowo poddaje.

W dowód dokładnej znajomości warunków licytacyjnych ma oferent jeden egzemplarz warunków licytacyjnych własnoręcznie podpisać i dołączyć do oferty.

Oferent nieznany Zarządowi salinarnemu z poprzednich dostaw ma dołączyć do oferty potwierdzone przez c. k. Starostwo świadectwo uzdolnienia do tej dostawy t. j., że posiada odpowiedni majątek, jest zaufania godnym i odpowiada wymogom określonym w § 2 warunków licytacyjnych.

Oferty po terminie wniesione, jakoteż wszelkie dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Stebnik, dnia 23 września 1909.

L. cz. E. 1480/9 (6) (9472)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 października 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 1/6 części lwh. 416 gm. Putiatynce obejmującego pbud. lk. 46 i pgr. llk. 341 i 342.

Cena najniższej oferty wynosi 589 kor. 77 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 25 sierpnia 1909.

L. cz. E. 477/9 (5) (9459)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Jarmusza odbędzie się dnia 11 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 119, 1/6 części realności lwh. 267, 1/3 części realności lwh. 120 ks. gr. gm. Lipowica.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 1688 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 1125 kor. 44 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 4 września 1909.

L. cz. E. V. 2299/8 (9457)

Edykt.

W sprawie egzek. Luzera Kleinberga kupca w Drohobyczu przeciw: 1. Wasylowi Krawczuk, 2. mał. Eufrozynie, Anastazyi i Pawłowi Krawczukom do rąk opiekuna Dmytra Krawczuka, 3. Annie Krawczuk, 4. Paraszce z Motyków Krawczuk, 5. Jakimowi Krawczuk w Stanyli na wniosek wierzyciela z 17 czerwca 1909 odbędzie się w celu zniesienia współwłasności realności obj. lwh. 29, 103, 104 i 105 gm. Stanyla dnia 12 października 1909 godz. 9 przed południem biuro Nr. 71 tut sądu publiczna sprzedaż tychże realności pod warunkami ustalonymi tus. uchwałą z dnia 14 maja 1908 l. cz. E. V. 2299/8 (2).

Wartość sprzedać się mających realności wynosi:

1. realności obj. lwh 29 gm. Stanyla na 6046 kor. 78 hal.,

2. realności obj. lwh. 103 gm. Stanyla na 1207 kor. 02 hal.,

3. realności obj. lwh. 104 gm. Stanyla na 295 kor. 07 hal.,

4. realności obj. lwh. 105 gm. Stanyla na 550 kor. 43 hal., a wartości te stanowią zarazem najniższą ofertę sprzedać się mających realności i sprzedaż poniżej tych cen nie przyjdzie do skutku.

Nabywca przyjmie bez policzenia na cenę kupna wszystkie ciężary i wierzytelności hipoteczne ubezpieczone na realnościach wyżej wzmienionych.

Cena kupna ma być uiszczoną natychmiast.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 8 września 1909.

L. cz. E. 1565/9 (4) (9445)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Brzeżanach, stow. zarej. z ogr. poręką, zastąpione przez adwokata dr. Schenkera odbędzie się dnia 14 października 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya połowy realności obj. lwh. 579 ks. gr. gm. Kuropatniki i 1/5 części realności obj. lwh. 522 ks. gr. gm. Potok.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to połowa realności obj. lwh. 579 ks. gr. gm. Kuropatniki na kwotę 1040 kor., zaś 1/5 część realności obj lwh. 522 ks gr. gm. Potok na kwotę 800 kor.

Najniższa cena wynosi, a to połowy realności obj. lwh. 579 ks. gr. gm. Kuropatniki kwotę 693 kor. 34 hal., zaś 1/5 części realności obj. lwh. 522 ks. gr. gm. Potok kwotę 533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 14 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1462/9 (9463)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Kamila odbędzie się dnia 22 października 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya realności obj. lwh. 692 gm. Czerhanówka, obejmującej przeszło pół morga gruntu z domem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 734 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 3 września 1909.

L. cz. E. III. 1380/9 (4) (9456)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 października 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya a) realności lwh. 441, b) 634 gm. Jabłonica wraz z przynależnościami, w protokole ocenienia opisanemi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 3400 kor., przynależności na 1981 kor.; ad b) na 1600 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3587 kor. 33 hal., ad b) 1146 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 31 sierpnia 1909.

L. cz. E 1631/9 (4) (9469)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya: 1) połowy realności lwh. 257 obejmującej parcele gruntowe 2363, 2561, 2562, 2563, 4720, 4721, 4722, 5321/6, 6347, 6572, 6628, 7593, 7594, 7595, 7596; 2) całej realności lwh. 259 obejmującej parcele gruntowe 3103, 3104, 4980, 6625/1, 6709; 3) całej realności lwh. 439 gminy Dubryniów obejmującej parcele gruntowe 1548, 1549, 8092.

Cena najniższej oferty wynosi 1) co do połowy lwh. 257 kwotę 1198 kor.; 2) co do lwh. 259 kwotę 466 kor. 67 hal.; 3) co do lwh. 439 kwotę 237 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 23 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1644/9 (4) (9471)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 71 gm. Jahłusz obejmującej pbud. l. k. 56 i pgr. l. k. 41/2.

Cena najniższej oferty wynosi 336 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 10 września 1909.

L. cz. 22813/09 (9485 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym „Dobczyce“, oraz celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina w okręgu poborowym „Mogiła“ odbędą się w tej Dyrekcyi każdym razem o godzinie 9 z rana trzy publiczne ustne licytacye z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Pierwszą licytacyę przedsięweźmie się dnia 19 października 1909 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie co do obu przedmiotów wyszczególnionych w wykazie.

Co do tych przedmiotów które przy pierwszej licytacyi nie zostaną wydzierżawione, przedsięweźmie się drugą licytacyę dnia 5 listopada 1909.

Co do tych przedmiotów, które ani przy pierwszej, ani przy drugiej licytacyi nie zostaną wydzierżawione, przedsięweźmie się trzecią licytacyę dnia 16 listopada 1909.

Cena wywołania za prawo poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu Dobczyce wynosi 3333 kor., cenę zaś wywołania za prawo poboru podatku spożywczego od wina w okręgu poborowym „Mogiła“ ustanawia się w kwocie 1830 kor.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Prawo powyższe wydzierżawia się albo na jeden rok 1910 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1911 i 1912, albo też bezwarunkowo na lata 1910, 1911 i 1912.

Oferty pisemne mają być wniesione do rąk radcy Dworu i dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego licytacyę.

Na kopertach ofert należy podać przedmiot, którego oferta dotyczy.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne, tudzież wykaz miejscowości należących do okręgów poborowych „Dobczyce“ i „Mogiła“ można przejrzeć w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, lub w Nadzorach straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.

Kwity depozytowe na złożone wadya lub kaucye, tudzież książeczki wkładkowe Kas oszczędności nie mogą być jako wadya przyjęte.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 23 września 1909.

Ч. сп. Е. X. 4566/8 (8955)

Оголошене переторгу.

На требованіе Общества кредитового „Самопомощ“ в Станиславові, заступленого через др. Льва Алексевича відбуде ся дня 28 вересня 1909 о годині 9 перед полуднем в низше означенім суді, в бюрі ч. 3 при улици Сапежиньской переторг:

I. 1/3 частий реальности вик. гіп. 407 Тисьменичани, складаючой ся з парцель 175 Hg. 9 з постройками на ней находячими ся и приналежностями містящими, колодязь и сад рівнож з 38 парцель ґрунтових вмістной повержхности 93256 м²,

II. 13/45 частий реальности вик. гіп. 408 Тисьменичани містящой пґр. 505/1

ліс в Заберешу находячими ся поверхности 673 м²,

III. 1/8 частий реальности вик. гіп. 213 Тисьменичани состоящой в пґр. 47 Hg. 59 сотроенями на ней містящими ся и принажнотьтями містячими колодязь, сад и деревостан (пґр. 497/2) рівнож з 45 пґр. в Тисьменичанах вмістной поверхности 159.716 м² и пґр. 497/2 ліс в Забереки, состоящой поверхности 53.179 м²,

IV. 1/8 частий реальности вик. гіп. 214 Тисьменичани, состоящой в пґр. 4421 до 4423/2 и 4424 вмістной поверхности 11.090 м²,

V. половини реальности вик. гіп. 420 Тисьменичани состоящой з п. буд. 180/1 істроенями на ней находячими ся и з парц. ґрунт. вмістной поверхности 10.869 м² з котрих реальноси ad I. и II. становлять одно хозяйство рільне.

Продати ся маючі недвижимісти суть оцінені ad I. ґрунта на 1767 кор., стреня 143 кор.. приналежність 100 кор., вмістно 2010 кор., ad II. на 145 кор., ad III. ґрунта на 1352 кор. 50 сот., стоенія 133 кор. приналежність 52 кор. 50 сот., вмістно на 1538 кор., ad IV. на 10 кор., ad V. ґрунта на 380 кор., строенія на 20 кор. вмістно 400 кор.

Найнизша подача виносить ad I. 1340 кор., ad II. 97 кор., ad III. 1026 кор., ad IV. 7 кор., ad V. 267 понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу котрі ся рівночасно затверджує і грамоти, відносячі ся до недвижимостий (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 25.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий Відділ X.
Станиславів, дня 3 Іюня 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 6/9 (72) (9475)

W konkursie Izaka Ingwera wyznacza się 1) po myśli § 149 ord. konk. do zbadania rachunków złożonych przez tymczasowego zawiadowcę masy pana dr. Arnolda Schorra za czas sprawowania przez niego zarządu i 2) celem ustalenia jego roszczeń o wynagrodzenie i zwrot wydatków, audyencyę na dzień 12 października 1909 o godzinie 9 przed południem w c. k. Sądzie krajowym cyw. w sali Nr. 13.

Wierzycielom wolno jawić się na tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 września 1909.

Konkursa.

L. 3552/09 (9428 1—2)

Konkurs.

Dnia 27 października 1909 upływa termin do wniesienia podań na posady dozorców więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 23 września 1909 l. 3552/09 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Lwów, dnia 23 września 1909.

LWkr. 97191 (9386 2—3)

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela pomocniczego do nauk fachowych, a zarazem buchaltera w krajowej szkole mleczarskiej w Rzeszowie.

Nauczyciel obowiązany będzie udzielać nauki rachunkowości pojedynczej i podwójnej w zastosowaniu do potrzeb przemysłu mleczarskiego, korespondencyi kupieckiej, przepisów prawnych, tudzież języka polskiego i rachunków. Prócz tego do zajęć nauczyciela należeć będzie pomoc biurowa, a w szczególności prowadzenie rachunkowości i korespondencyi mleczarskiej szkolnej wspólnie z kierownikiem szkoły.

Z etatową tą posadą połączona jest płaca w kwocie 2.800 kor., dodatek aktywalny w kwocie 240 kor. i dodatek na mieszkanie w kwocie 600 kor.

Po roku prowizorycznej służby nastąpić może stabilizacya.

Odpowiednio udokumentowane podania zawierające dowody ukończonych studyów z rachunkowości, praktyki pedagogicznej, tudzież curriculum vitae, przesyłać należy do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 1 grudnia b. r.

Wydział krajowy.
Lwów, dnia 14 września 1909.
Piotrowski.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 30/9 (3) (9440)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 263 czasopisma „Naprzód“ z dnia 20 września 1909 artykuł pod tytułem: „Z manewrów“ (str. 2 łam 2-gi) zawiera w swej osnowie znamiona zbrodni dania pomocy do zbrodni wojskowych z § 222 u. k. i występku z art. V. ust. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, dnia 22 września 1909.

L. cz. Pr. 1/9 (2) (9432)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść artykułów zamieszczonych w broszurze rossyjskiej: „О православной вѣрѣ и католицкой ереси“ wydanej w Poczajowie na Wołyniu w r. 1905 pod tytułami: „Православнимъ Христіанамъ о католическомъ прильщеніи“, dalej pod tytułem: „Правда, ли что Паца римскій есть глава церкви Христовой и не можетъ грѣшить?“, pod tytułem: „Наслѣдіе святого апостола Петра“, pod tytułem: „Откуда католики взяли, что Духъ Святый не отъ Отца, только, а будтобы отъ Отца и Сина исходыть?“, pod tytułem: „Кто правдывѣе учитъ о причастіи: Христосъ, или ксендзъ?“ pod tytułem: „Какъ папы и ксендзы добрыми дѣлами торуютъ?“, pod tytułem: „Органы“, pod tytułem: „Итакъ за чтоже мы католиковъ считаемъ еретиками, и какъ нам должено къ нимъ относиться?“ zawiera znamiona zbrodni z § 122 b) u. k. i występku z § 305 u. k., że wobec tego zarządzona przez c. k. Starostwo w Brodach w dniu 23 sierpnia 1909 konfiskata wyż rzeczonej broszury jest uzasadniona takową się w myśl § 489 p. k. zatwierdza i że po myśli § 493 p. k. wydaje się zakaz dalszego rozpowszechniania wyż rzeczonego pisma drukowego.

C. k. Sąd obwodowy.
Złoczów, dnia 14 września 1909.

Ч. Pr. 94/9 (2) (9427)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 261 часописи „Народне Слово“ з дня 18 вересня 1909 під написею: 1. „Гонор Намістника а поліцайскій“ в уступах від „зваючи просе“ до „здати матурт“ від „Але прокуратор“ до „вшехпольскій аґітатор“ від „І так пісьля“ до „завсіди инша“ від „тепер застановім ся“ до „нема що й казати“ а також в артикулі 2. „Як ивядуют ляцькі ц. к. урядники“ в уступі від слів „Але ось коли“ до слів „коротенько доносим“ містит в собі знамена провини з §§ 300 і 302 зк. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 18 вересня 1909.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширеие того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21 вересня 1909.

Zl. 218 (9434)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1909, Pr. 69/9, die Weiterverbreitung der im Verlage der Societa tip. ed. trentina in Trient erschienenen Broschüre: „Numero unico degli studenti trentini“ mit dem Titel: „Liberta va cercando che' e si cara“ und dem Datum „XII. settembre MIMIX.“ nach § 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1909, Pr. 15/9, die Weiterverbreitung einer Krawattennadel, deren Bildnis augenscheinlich eine österreichfeindliche Tendenz aufweist, nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ehrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1909, Pr. 38/9, die Beschlagnahme der Nummer 38 der Zeitschrift: „Vychodocesky Obzor“ vom 16 September 1909 wegen der Stelle von „a u“ bis „kejkle“ des Artikels: „C. k. okresni hejtmanstvi“ nach § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1909, Pr. 18/9, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Straz na Cidline“ vom 18 September 1909 wegen der Stelle von „A je to zrovna“ bis „na podporu posice Bienerthovy“ des Leitartikels: „Rozhledy“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1909, Pr. 20/9, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Risorgimento“ vom 16 September 1909 wegen der Artikel: „Cronaca della Provincia dJ Spalato“ und „Una tragedia“ nach § 300 St. G. und Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

(9382 3—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Włodzimierz Hordyński zmieniając zgłoszony zamiar przesiedlenia się z Żabiego do Łąki, zgłosił obecnie zamiar przesiedlenia się do Stanisławowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 21 września 1909.

Res. Nr. 7577. (9436 2—3)

Edikt.

Vom k. u. k. Garnisonsgerichte Przemyśl wird der Leutnant Beno Kuchler des Infanterieregiments Nr. 90, welcher am 31 August 1909 aus Jaroslau nach Unterschlagung eines Goldbetrages von 3660 Kronen flüchtig geworden ist und deshalb wegen der Verbrechen der Amtsveruntreuung Desertion verfolgt wird, hiemit vorgeladen, sich vor dem eingangsgenannten Garnisonsgerichte binnen 90 Tagen von Kundmachung dieses Ediktes angefangen umso gewisser zu stellen, als im Falle seines Nichterscheinens gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung und Urteilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

K. u. k. Garnisonsgericht.
Przemyśl, am 23 September 1909.

L. cz. C. II. 970/9 (1) (9448)

Edykt.

Przeciw Izydorowi Aratenowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę Aschkenase & Schönberg w Krakowie pozew o 998 kor. 60 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 22 września 1909 o godzinie 11 przed południem na sali II. w gmachu obok kościoła św. Piotra, ul. Grodzka 52.

Celem strzeżenia praw Izydora Aratena ustanawia się pana dr. Józefa Maschlera adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 20 września 1909.

L. cz. C. III. 478/9 (1) (9408)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Tomaszewskiemu, wniósł Józef Prystasz z Rudenki pozew o 400 kor.

Na pozew ten wyznaczono rozprawę na dzień 4 października 1909 o godzinie 9 rano.

W rzeczonej sprawie zastępywać będzie pozwanego kurator p. dr. Wojtowicz z Liska, dopóki pozwany się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lisko, dnia 9 września 1909.

L. cz. C. II. 969/9 (1) (9447)

Edykt.

Przeciw Izydorowi Aratenowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę Schmidek & Grünstein w Budapeszcie pozew o 359 kor. 36 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 22 września 1909 o godzinie 11 rano w sali Nr. II. w gmachu obok kościoła św. Piotra przy ul. Grodzkiej l. 52.

Celem strzeżenia praw Izydora Aratena ustanawia się pana dr. Józefa Maschlera adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 20 września 1909.

L. cz. Cw. IV. 2804/9 (4) (9476)

Edykt.

Przeciw Markusowi Steichel i Maryi Steichel, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Nechemiego Wenigera pozew wekslowy o 2100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 13 września 1909 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się kuratorami dla Markusa Steichel p. dr. Allerhanda, zaś dla Maryi Steichel p. dr. Ambesa, adwokatów we Lwowie.

Ciż kuratorowie zastępywać będą kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebepieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 17 września 1909.

L. cz. C. III. 621/9 (2) (9458)

Edykt.

Przeciw Demkowi Wójcio, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Asafata Kirpana pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 września 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Demka Wójcia ustanawia się pana Józefa Gawła w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Demka Wójcio w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 22 września 1909.

L. cz. C. II. 513/9 (1) (9465)

Edykt.

Przeciw Janowi Kusz z Bóbrki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Annę Worona z Orelca pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 października 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionego pozwanego ustanawia się pana dr. Piotra Wojtowicza w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lisko, dnia 15 września 1909.

L. cz. C. I. 252/9 (1) (9461)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Ołeksie Hnatuszakowi wniósł Hryńko Hnatuszak rolnik w Jażowie starym pozew o 204 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 20 października 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego adwokat dr. Allerhand będzie go zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, dnia 17 września 1909.

L. cz. C. XXIV. 506/9 (2) (9478)

Edykt.

Przeciw Janowi i Maryi ze Strzeleckich Lewickim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Ludwika i Apolonię małż. Bryk pozew o zapłatę kwoty 216 kor. 38 hal.

Na podstawie pozwu z 9 sierpnia 1909 wyznaczono audyencyę na dzień 23 września 1909 w tus. sali Nr. V. o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi ze Strzeleckich Lewickich ustanawia się pana adwokata dr. Michała Zadereckiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę ze Strzeleckich Lewickich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIV.
Lwów, dnia 2 września 1909.

L. cz. C. II. 111/9 (1) (9468)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Wasyłeńków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Antoninę z Wasyłeńków Safroniuk pozew o własność i intabulacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 września 1909 o godzinie 10 przed południem, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Nazarego Hawryluka w Kudryńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 21 września 1909.

L. cz. Cw. IV. 2729/9 (4) (9474)

Edykt.

Przeciw Franciszce Maksymczukowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez krajowe Towarzystwo zaliczkowe nauczycielskie we Lwowie pozew wekslowy o 878 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 7 września 1909 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszki Maksymczuk ustanawia się pana dr. Langnera adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15 września 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 32/8 (3) (9357 3—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Onufrego Tureckiego.

Podaniem z 7 listopada 1908 prosiła Katarzyna z Kolindiaków Turecka o wdrożenie postępowania § 10 ust. z 16 lutego 1883 L. 20 Dz. p. p. przewidzianego, celem udowodnienia śmierci jej małżonka Onufrego Tureckiego, twierdząc, że tenże uległ wypadkowi w fabryce żelaznej, gdzie jako robotnik był zajęty. Przesłuchany świadek Wasyl Ciuchrak stwierdził pod przysięgą, iż w dniu 19 listopada 1906 był świadkiem, jak Onufry Turecki został zmiażdżony przechodzącym obok niego wozem kolejki elektrycznej, zaś świadek Iwan Sztabura zeznał, że widział Onufrego Tureckiego martwego i sam się nawet zajął jego pogrzebem.

Gdy wobec powyższego jest niewątpliwem, że Onufry Turecki poniósł śmierć, przeto na prośbę Katarzyny Kolindiaków Tureckiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora dra Juliusza Aleksandrowicza, adwokata w Samborze aż do dnia 31 grudnia 1909 o zaginionym Onufrem Tureckim.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 30 stycznia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 237/9 Stow. I. 797 (9442)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Bołszowce.

Brzmienie firmy: Spółka pożyczkowa stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Bołszowcach.

1. Członek dyrekcyi wystąpił: Isak Dawid Freibrum.

2. Członek dyrekcyi wybrany: Simon Reisler, kupiec w Bołszowcach.

Data wpisu: 6 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Brzeżany, dnia 3 września 1909.

G. Zl. Firm. 191/9 Ges. I. 154 (9388)

Kundmachung.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen betraffs der Firma: Galizische Karpathen Petroleum Actiengesellschaft in Maryampol vormals Bergheim & Mac Garvey — in polnischer Sprache: Galicyjskie karpackie naftowe Towarzystwo dawniej Bergheim & Mac Garvey w Maryampolu (Hauptniederlassung der in Wien unter gleichen Firma bestehender Zweigniederlassung).

Prokura erteilt: den gesellschaftlichen Beamten Herrn Franz Gander in Wien, Herrn Franz Hepp in Wien, Herrn Richard Maack in Wien und Herrn Aleksander Schmalz in Glimik maryampolski. Dieselben werden die Firma collectiv mit einem Mitgliede des Verwaltungsrates oder mit einem anderen Procuristen mit dem die Procura anzeigunden Beisatze zeichnen.

Datum der Eintragung: 28 Juni 1909.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abt. IV.

Jasło, den 26 Juni 1909.

L. cz. Firm. 439/9 (9391)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Błażowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce, iż na walnem zebraniu stowarzyszenia na dnin 13 czerwca 1909 odbytem, wskutek rezygnacyi Walentego Pleśniaka przełożonego Zarządu, wybrany został Kazimierz Krygowski, były zastępca przełożonego, na przełożonego Zarządu, a na zastępcę przołożonego Zarządu wybrano Jana Grażyńskiego, członka Zarządu.

Rzeszów, dnia 17 lipca 1909.

L. cz. Firm. 275 i 282 Stow. II. 450 (9444)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mielec.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa odbytem 19 lipca 1909 uchwalono zmianę całego statutu.

1. Członek dyrekcyi Feliks Brożonowicz zrezygnował z godności dyrektora Towarzystwa.

2. Członek dyrekcyi nowo wybrany Jan Rządzki z Rzędzianowic, a ponownie zostali wybrani Karol Madejski i Antoni Rink.

Data wpisu: 4 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 września 1909.

L. cz. Firm. 367/9 Stow. I. 911 (9387)

Wskutek zaszłej pomyłki pisarskiej przy wygotowaniu uchwały z dnia 3 września 1909 l. cz. Firm. 277 9 Stow. I. 911 w ustępie „Odpowiedzialność nieograniczona“, przeto prostuje się powyższą pomyłkę w ten sposób, że „Odpowiedzialność jest ograniczona do wysokości pięciokrotnego deklarowanego udziału“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 17 września 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 126/9 (9376 2—3)

Edykt.

Iwan Miedziak rolnik z Opłucka uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Stefana Basiuka z Opłucka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 29 czerwca 1909.

L. cz. P. 97/9 (16) (9451)

Edykt.

Za umyłowo chorą uznano Bronisławę Rąpała w Olszynach.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Ryndaka w Olszynach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. L. 7/8 (10) (9467)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Węglarza w Łętowem.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Kuczaja w Łętowem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. P. 211 9 (4) (9466)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Fedka Hałuszczaka w Oleszycach starych.

Kuratorem jego ustanowiono Semka Zerucha, gospodarza w Oleszycach starych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 18 sierpnia 1909.

L. cz. P. 137/9 (4) (9452)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Ołeksę Howera w Starym Łyścu.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Babińczuka w Starym Łyścu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 15 lipca 1909.

L. IX. 6/9 (4) (9358)

Едикт.

Ц. к. Суд повітовий в Коломиї узнає Прокопа Свірнюка марнотравним і ставит єго під курателю.

Куратором устанавляє ся Гриця Свірнюка з Сопова.

Ц. к. Суд повітовий Відділ IX.

Коломия, дня 25 червця 1909.

L. cz. P. 188/9 (11) (9396)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wacława Kurę w Tarnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Wróbla w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 6 maja 1909.

L. cz. L. 10 9 (7), P. 168/9 (9406)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Pelagię z Gramatyków Zamroż w Wymysłówce.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Pączko syna Jana w Wymysłówce.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Kozowa, dnia 8 września 1909.

L. cz. P. 75/9, 99/9, 137/7, 135/8, 6/7, 84/9, 49 9, 76/9, 97/8 (9419 1—3)

Edykt zbiorowy.

Za umysłowo chorych uznano:

1. Petra Dutkę, kurator Onufer Dutka z Lachowic zarzecznych.

2. Fedia Fokę, kurator Prokop Grendżola z Mielnicza.

3. Teklę Wasylów, kurator Jan Burij z Włodzimierzec.

4. Romana Stasyszyna, kurator Piotr Kowałyszyn z Włodzimierzec.

Za marnotrawnych uznano:

1. Jurka Jaśków, kurator Dmytro Kumeńczuk z Jajkowiec.

2. Michała Fedyszyna, kurator Michał Duman z Lachowic podróżnych.

3. Jana Märza, kurator Leopold Weidt z Kornelówki.

4. Eustachego Stasyszyna, kurator Semko Łencyk z Zurawna.

5. Antoniego Stasiów, kurator Fedio Rypiak z Izydorówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 28 sierpnia 1909.

L. cz. L. 34/8 II. (9422)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Rija w Zawadowie.

Kuratorem jego ustanowiono Hrynia Bereziaka w Zawadowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 27 lipca 1909.

L. cz. L. VII. 7 8 (9) (9371)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Piotra Pałysa w Bratkowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Feszczyszyna w Bratkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Gródek Jag., 12 grudnia 1908.

Doniesienia prywatne.

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:		Z przesyłkę pocztową:	
we Lwowie: rocznie	12 kor. — hal.	rocznie	18 kor. — hal.
„ półrocznie	6 „ — „	półrocznie	9 „ — „
„ kwartalnie	3 „ — „	kwartalnie	4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą:

we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Półn. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:

cesarskimi pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Półn. Niem. Lloydu we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Ciągnienie nieodwołalnie 6 listopada 1909

o godzinie 8 wieczór, Schottenring 11,

Loteryi Urzędników Wiedeńskiej c. k. Policyi.

1 los kosztuje 1 koronę.

I. Główna wygrana wartości 30.000 koron.

LOSY otrzymać można we wszystkich kantorach wymiany, kolekturach loteryjnych i trafikach.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen**, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Licytacya

w lwowskim akcyj. Zakładzie zastawniczym

ul. Karola Ludwika l. 3.

odbędzie się w dniach 12 i 13 października 1909 od godz. 9 rano do 4 po południu

sprzedaż licytacyjna

zastawów z terminem zapadłości dnia 30 czerwca 1909. Od Nr. 62174—99987 i od Nr. 91—15019.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 51.565/1 (9482)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza kolejowego w Stanisławowie.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca rocznych 2200 koron jakoteż dodatek wozowy w kwocie 400 koron.

O posadę tę ubiegać się mogą pp. lekarze, posiadający obywatelstwo austryackie, mogący się wykazać znajomością języków krajowych, dyplomem doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanym na jednym z Uniwersytetów austryackich i poświadczeniem uniwersyteckiej kliniki ocznej co do normalnej zdolności odróżniania barw.

Pierwszeństwo przy obsadzie powyższej posady będą mieli pp. lekarze mogący się wykazać praktyką chirurgiczną i położniczą odbytą w szpitalu.

Dotyczące podania ostemplowane zaopatrzone dokumentami powyższe okoliczności stwierdzającymi wnosić należy najpóźniej do 8 października b. r. do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Stanisławów, we wrześniu 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

TEATR „URANIA“ w Filharmonii.

Czysty dochód „Na dar Grunwaldzki“

z przedstawień 25, 26 i 29 września pod kontrolą T. S. L.

Nadzwyczajny program z doborową muzyką kapeli TALIA. Cykl obrazów rozpoczyna się punktualnie o godz. 4, 6 i 8, koniec przed 10 wieczorem.

1. Malownicza podróż przez Portugalię (zdjęcia z natury).
2. Złowrogi żart (komedya).
3. Nad jeziorem Garda (zdjęcie z natury).
4. Kobiety są mądre i rozważne (humoreska).
5. Historya miłości (sztuka w 15 odsłonach).
6. Malowniczy Trydent (zdjęcia z natury).
7. Masanielo (dramat z rzeczywistego zdarzenia).
8. Spłoszony pociąg (humoreska).
9. Tresura niedźwiedzi (tre[illegible] cyrkowa).
10. Podsłuchiwacz (farsa).
11. Kto widział moją głowę? (humoreska).
12. Curka słońca (baśń).

Kasa otwarta [illegible] dnie przedstawień od godziny 3 po południu.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Tygodnik Mód i Powieści

najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin polskich i dla fachowych pracownic posiadają TABLICE KROJÓW postanowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłómaczone, które przykują uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszem miejscu możemy się pochwalić, że znakomita powieściopisarka ELIZA ORZESZKOWA pisze specyalne dla „Tygodnika Mód i Powieści“ nowe dzieło pod tyt. **„Bóg wie kto“.**

W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ

będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie . . . . . kwartalnie kor. 3·—, rocznie kor. 12·—,
na prowincyę z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3·60, rocznie kor. 14·40.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“
Biuro dzienników S. Sokołowskiego,
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.

HENRYK POCHER Lwów, Rynek 30,

(obok sklepu Wgo Baczewskiego)

Ubrania marynarkowe, salonowe. Płaszcze, Palta, Uniformy i Płaszcze dla Panów urzędników, Mundurki, Płaszcze i Peleryny dla Panów studentów. Garnitury salonowe i spacerowe wedle żurnali na miarę zrobione sprzedaje po zachęcająco niskich cenach.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

TAPETY

WSZELKIEGO RODZAJU LINCRUSTA NAJLEPSZA IMIT. LAMPERYI DRZEWNEJ SZTUKATERYE NA SUFITY I ŚCIANY BIAŁE ZŁOTE ITD. POLECA

W. ADAMSKI LWÓW HOTEL ZORZA

TAPETOWANIE PRZYJMUJE Z ROBOTĄ WZORY Z CENAMI WYSEŁA

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Poszukuję miejsca klucznicy do mniejszego dworu. Aniela Wach, Klebanówka-Bogdanówka.

OGRODNIK

z długoletnią praktyką, z dobremi świadectwami, obeznany bardzo dobrze w ogrodnictwie, poszukuje posady. Krawczuk Klebanówka p. Bogdanówka.

Poszukuję pokoju osobnego, przy rodzinie inteligentnej, z obiadem, w pobliżu pasażu Hausmana, jestem cały dzień po za domem, obiad na godz. 1-szą. Zgłoszenia pod „Mieszkanie“ biuro Sokołowskiego, pasaż Hausmana.

Własne zakłady doświadczalne dla próbnych ogni, gazowych generatorów.

FALESCHINI & SCHUPPLER

w Laibach

budują we wszystkich krajach wysokie piece do wapna, cementu, magnesytu, kwasu węglowego, najnowszej konstrukcyi piece dla przemysłu chemicznego, metalurgicznego, ceramicznego i szklannego, ze znaczną oszczędnością węgla.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

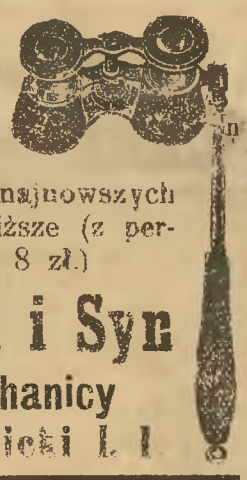

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1

Lwów, Kościuszki l. 22.

Telefon Nr. 254.

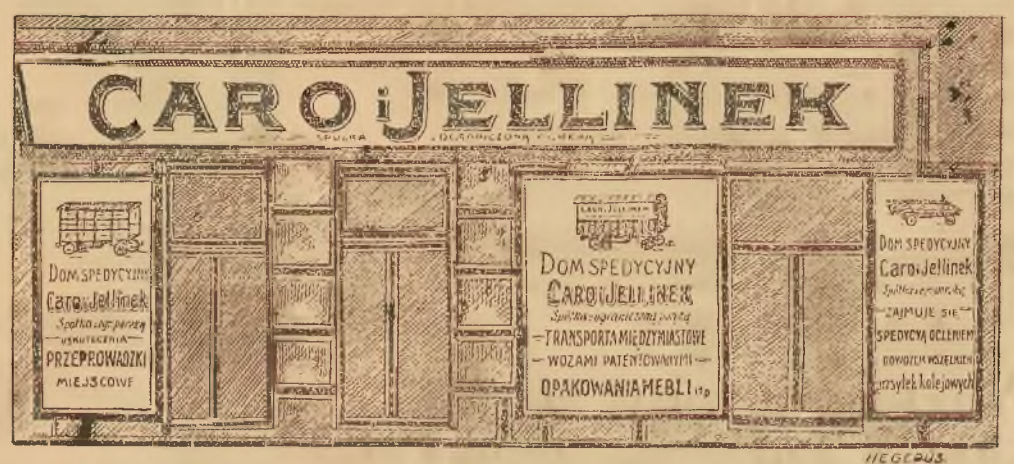

Lwów, Kościuszki l. 22.

Adres dla telegramów: „Carolinek“.

PILIPTON

woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 korony.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Handel W. CZOPP następ. Lwów, ul. Żółkiewska 2,

poleca znakomitą masę francuską, lakier bursztynowy, terpentynę i wosk do podłogi, znakomite szczotki do froterowania. Farby olejne wszelkich kolorach gotowe do użytku. Wszelkie artykuły domowo-gospodarcze, atramenta, gąbki i kredę. Jedyny światowy środek na nagniotki.

Zakład naukowy żeński z prawem publiczności

A. d'ENDEL

przy ul. Akademickiej 12,

posiada szkołę ludową, wydziałową i kursy przygotowujące do matury seminaryalnej. — Wpisy codziennie. — Warunki przystępne.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

KWIZDY FLUID

Marka Wąż.

PŁYN dla TURYSTÓW.

Od dawna znane aromatyczne wcierania dla wzmocnienia i odświeżenia żył i muszkułów. Przez turystów, cyklistów, myśliwych i jeźdźców ze skutkiem stosowany dla wzmocnienia i odzyskania na nowo sił po wielkich podróżach.

Cena 1 flaszki 2 K. Cena ½ flaszki 1 K.

Prawdziwy otrzymać można w aptekach. Ilustrow. katalogi na żądanie wysyła się darmo i opłatnie.

Główny skład: **Franz Joh. Kwizda** c. i k. austr.-węg. król. rum i król. bułg. nadworny dostawca.

Apteka obwodowa w Korneuburg koło Wiednia.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
½ „ „ „ „	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Poszukuje się kupna

STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Ul. Nabielaka l. 13,

(Kastelówka)

Willa z ogrodem

urządzona z całym komfortem

do wynajęcia od 1 października 1909 **6 pokoi**, przedpokój, kuchnia, łazienka, wielka weranda oszklona, balkon, pokój dla służby. Centralne ogrzewanie — elektryka. Dozorca wskaże.

Z powodu braku miejsca w składzie, oferuję około

30.000 metrów resztek

od 6—12 m. składających się z flaneli turystycznej na damską i męską bieliznę, na bluzki i suknie, materyałów na pościel, nankinów, rumburskiej weby; pod gwarancyą towar bez błędu.

Wysyłka w 5 kg. pakietach około 45 metrów za **kor. 16·20**, za pobraniem.

Począwszy od kor. 50·—, wysyłkę opłacam.

UWAGA!! Bardzo korzystne dla odsprzedających, którym udzielam 3% rabatu.

Próbek się nie wysyła, jednak nie ma ryzyka, gdyż na żądanie natychmiast zwracam pieniądze.

Ludwik J. Kohn

Fabryka wyrobów lnianych, bawełnianych i damastowych

Nachod — Böhmen.

NASZ KRAJ

Największy popularny Polski tygodnik illustrowany

(wychodzi we Lwowie rok czwarty)

Prenumerata miesięczna we Lwowie, jak i w kraju, z przesyłką pocztową 1 kor. 50 hal.

Dla Prenumeratorów i Czytelników „Gazety Lwowskiej“ miesięcznie tylko 1 kor.

którą należy nadesłać wprost do Administracyi „NASZEGO KRAJU“.

Nr. 65 „Naszego Kraju“

który wyjdzie w sobotę dnia 25 b. m. zawierać będzie: Opis Warny i znalezienie grobu króla Warneńczyka, z 4 illustracyami. — Manifestacya narodowej demokracyi za reformą wyborczą, z 4 ilustracyami. — Z uroczystości ku czci Słowackiego, z 2 illustracyami. — Wycieczka węgierska z Koszyc we Lwowie, z 2 illustracyami. — Z Lido i Wenecyi, z 9 illustracyami. — Anticzeskie demonstracye w Wiedniu, z 1 illustracyą. — Z kursu analfabetów, z 1 illustracyą. — Z wiecu gospodnio-szynkarskiego we Lwowie, z 2 illustracyami. — Jubileusz 25-letni Tytusa Bukowskiego, z 1 illustracyą. — Z wycieczki na około świata piechura polskiego, z 1 illustracyą. — Polacy na obczyźnie, z 1 ilustracyą. — Z wyprawy do bieguna północnego, z 7 illustracyami. — Poseł handlarzem żywego towaru, z 1 illustracyą. — O modach jesiennych, z 2 illustracyami. — Dodatek nutowy. — Nowelę Jelinka, „Na zaklętem jeziorze. — Początek senzacyjnej powieści książkowej, z illustracyami, „Z tajemnic klubu samobójców“. — Poradnik dla pań Cosmeticusa. — Szarady i zagadki.

Kto jeszcze nie jest prenumeratorem „Naszego Kraju“, a chciałby zapoznać się z pismem, raczy nadesłać swój adres, a odwrotną pocztą otrzyma numer okazowy.

Adres Redakcyi i Administracyi „NASZEGO KRAJU“ we Lwowie, ul. Chorążczyzna l. 5.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.